NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 27 maja 1927 Nr. 137

NOWY DZIENNIK

...istracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. - Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ... Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
W... ...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

O zwołanie Sejmu

Zbiorowa petycja klubów poselskich do Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 5. Sin. W sejmie zapanowało dziś znaczne ożywienie. Pomiędzy stronnictwami odbywa się wymiana myśli w sprawie ewentualnego uchylenia wzgl. znowelizowania dekretu prasowego, który został wczoraj ogłoszony w „Dzienniku ustaw". Pozatem przedmiotem rozmów jest sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej drogą petycji do prezydenta Rzeczypospolitej. W sprawie tej jak wiadomo, kluby prawicowe i centrum mają już przygotowaną petycję, która ma być jeszcze podpisana. Stronnictwa lewicowe jak PPS i Stronnictwo Chłopskie mają również petycję tę podpisać. Nie jest wykluczonem, że pod petycją znajdą się podpisy prawie całej izby poselskiej. Sprawa ta zostanie wyjaśniona w sobotę, tj. w dniu konferencji zwołanej przez posła Głąbińskiego.

Rząd uprzedzi żądanie posłów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 5. Sin. Dziś w południe przybył do prezydjum rady ministrów premjer marszałek Piłsudski, który odbył z wicepremjerem Bartlem 1-godzinną konferencję. Następnie p. prezes rady ministrów i wicepremjer wyjechali na Zamek do prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja na Zamku trwała dwie godziny. Popołudniu p. prezes rady ministrów i wicepremjer Bartel wzięli udział w garden party w gmachu prezydjum rady ministrów urządzonej z powodu zjazdu przedstawicieli agencyj telegraficznych.

Jak się dowiadujemy, rozmowa prowadzona między p. premjerem a wicepremjerem tyczyła się sprawy zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Prawdopodobnie, rząd uprzedzi życzenia posłów i przed złożeniem jeszcze petycji do prezydenta Rzeczypospolitej Sejm zostanie zwołany. Rząd wniesie cały szereg projektów, a w pierwszym rzędzie projekt ustawy pożyczkowej.

Dalszy wzrost zapasu walut w Banku Polskim

Warszawa. 25. 5. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja br. wykazuje wzrost zapasu kruszców, tj. złota i srebra o 145 tys. zł. 157,9 milj. zł.) zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 4,5 milj. zł. (230.1 milj. zł.). Portfel wekslowy zwiększył się o 6 milj. zł. (367.7 milj.) Saldo na rachunkach żyrowych i zobowiązaniach wzrosło o 16.6 milj. zł. (245.5 milj.). Zobowiązania walutowe i reportowe powiększyły się o 761 tys. zł. (32.3 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zwiększył się o 16.8 milj. zł. (651.5 milj. zł.), również i stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 1,3 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

Wrażenie decyzji rządu angielskiego w Moskwie

Protesty prasy moskiewskiej.

Moskwa. 25. 5. PA. Prasa rosyjska ogłasza serję protsetów wzywających do energicznego potępienia kroku angielskieog. Dzienniki przyznają, że Rosja wskutek zerwania stosunków z Anglią poniesie straty gospodarcze, sądzą jednak, że Anglja odczuje bardzo dotkliwie utratę rynku sowieckiego. Przebieg konferencji w Genewie daje nadzieję, że pomimo zerwania stosunków z Anglją rozwiną się pomyślnie stosunki gospodarcze z innemi państwami.

Odezwa moskiewskiej akademji do uczonych angielskich

Moskwa. 25. 5. PAT. Akademja umiejętności ogłasza odezwę do uczonych angielskich, w której wskazuje na to, że rewizja w lokalu sowieckiej misji handlowej może doprowadzić do niebezpieczeństwa nowej wojny światowej. Angielscy uczeni i cała myśląca ludzkość powinna się zjednoczyć w akcji za utrzymaniem pokoju.

Obrady kongresu przyjaciół Ligi narodów

Prace komisyj.

Berlin. 25. 5. PAT. Wczoraj przedpołudniem obrady komisji mieszanej kongresu stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów wypełniła dyskusja nad ustaleniem sposobów postępowania w sprawach dotyczących reprezentowanych w związku mniejszości narodowych. Odnośne projekty generalnego sekretarjatu związku odesłano do podkomisji. Mają one wejść na porządek dzienny obrad jesiennych.

Berlin. 25. 5. PAT. Obrady komisji gospodarczej światowego związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów rozpoczęły się wczoraj pod przewodnictwem prof. Bonna. dr Kaufmanna i sekretarza komisji Smalla, którzy objęli prezydjum w zastępstwie nieobecnego delegata polskiego ministra Sokala. Delegaci Anglji, Francji, Polski, Węgier, Niemiec i Szwajcarji składali sprawozdania dotyczące projektów gospodarczych międzynarodowego biura pracy w poszczególnych państwach, kładąc przytem szczególny nacisk na konieczność zabezpieczenia ratyfikacji międzynarodowej umowy o czasie pracy. Dyskusję nad sprawozdaniem konferencji gospodarczej odroczono do chwili nadejścia oficjalnego tekstu uchwał powziętych przez konferencję.

Radni z listy nr. 25 wystąpią jednolicie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 5. Sin. Dowiadujemy się, że nowo wybrani radni miejscy z listy 25 odbyli posiedzenie, na którem, wbrew pogłoskom, postanowiono utworzyć na terenie rady miejskiej grupę jednolitą i występować wspólnie. Następnie dokonano wyboru prezydjum. Przewodniczącym obrany został prof. Makowski, do prezydjum weszli Kaden-Bandrowski, Rabe, Ewert i Rogowicz.

Obrady P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 5. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego PPS. Obrady związane są ze sprawą zwołania sejmu i zaproszenia posła Głąbińskiego na sobotnią konferencję.

Pamiętniki Benesza

Praga. 25. 5. PAT. Pierwsza część pamiętników ministra spraw zagranicznych Benesza będzie ogłoszona już w jesieni br. Dzieło obejmujące kilka tomów, będzie zawierało wszystkie dokumenty i akty dotyczące akcji zagranicznej rządu czechosłowackiego w czasie wojny.

Otwarcie międzynarodowej konferencji pracy

Genewa. 25. 5. PAT. Dziś przedpołudniem przewodniczący Rady administracyjnej międzynarodowej konferencji pracy A. Fontain dokonał otwarcia 10-tej międzynarodowej konferencji pracy. W konferencji tej bierze udział 300 delegatów i rzeczoznawców 42 krajów. Na przewodniczącego konferencji wybrano delegata Indji sir Atul Chatterjes.

Pojedynek: wieloryb -- niedźwiedź

Kraków, 26 maja

(Th.) Rzucił rękawicę wieloryb niedźwiedziowi. Czy to znaczy, że wieloryb jest taki silny? Nie. To znaczy tylko, że niedźwiedź jest słaby...

Pod tym kątem widzenia należy, zdaje się, rozpatrywać stanowczy i niezawodnie brzemienny w następstwa krok, poczyniony przez konserwatywny rząd angielski wobec Sowietów. Anglja mogła się odważyć na ten krok, bo Sowiety w obecnej chwili nie mają w rękach niemal żadnych atutów, któreby mogły rzucić na stół.

Polityka Sowietów polegała w ostatnich latach wobec kapitalistycznych państw całego świata wyłącznie na — kłóciu szpilką. Jakby już zrezygnowały z beznadziejnego planu wywołania w innych państwach przewrotu komunistycznego, ograniczały się do wywoływania mniej czy więcej groźnych — zamieszek. To jest swoją drogą tylko dowód, że obecnie rządzące w Moskwie sfery już nie posiadają potężnego rozmachu Lenina i Trockiego, a pozostała im tylko pewna, dość tępa zawziętość, która im nie daje spokoju, ale też nie usposabia do wielkich czynów.

W ostatnich czasach tylko w dwu większych akcjach wykazały Sowiety jeszcze trochę bojowego animuszu, połączonego z pewną rewolucyjną fantazją: w popieraniu strajku węglowego w Anglji i w podniecaniu dużej awantury chińskiej. Obie akcje pożarły masę energji i jeszcze więcej pieniędzy, a nie miały żadnego powodzenia. Obie akcje godziły wprost w potęgę ekonomiczną i polityczną Wielkiej Brytanji, ale ona z nich wyszła ostatecznie, chociaż nieco poturbowana, jednak zwycięzko. Strajk węglowy kosztował setki miljonów funtów i spowodował w rezultacie dużą dziurę w budżecie angielskim, ale nareszcie Anglja to wytrzyma i zdoła doprowadzić swój skarb w krótkim czasie do równowagi. Wszak nawet funt się nie załamał ani na chwilę, chociaż zdawało się, że się na to zanosi. Na wszelki wypadek Anglja się łatwiej i prędzej ze swoich strat wyleczy, aniżeli Rosja z efektywnych wydatków, które na podtrzymanie strajku ze swojego pustego skarbu wyciągnąć musiała. W samej Anglji Sowiety wystrzeliły ostatnią szczyptę prochu, jaką jeszcze miały do dyspozycji. W swoim domu Anglja się więcej obawiać agitacji — płatnej, oczywiście! — ze strony Sowietów nie ma powodu.

A teraz awantura chińska. Olbrzymio kosztowna, a jednak bez rezultatu. Sowiety przeliczyły się, bo widocznie nie są zbyt tęgimi psychologami. Im się zdawało, że można naród taki stary i ze starości zgnuśniały natchnąć ideami, które jego naturze są obce. Pokazało się, że Chińczycy wprawdzie przyjmowali od swoich komunistycznych sąsiadów pieniądze, jakie im sowicie sypali, ale ich teorje odrzucali, gdy się im tylko zdawało, że już są u mety. W dodatku — wcale nie są u mety. Jeszcze dużo czasu upłynie, aż ten potworny smok, który się Chinami nazywa, dojdzie do równowagi i do jakiegoś jednolitego systemu rządów.

W cichej, acz zawziętej, rozprawie między Anglją a Rosją na terenie chińskim, na razie Anglja jest górą, a p. Jakób Borodin musiał ujść, jak doniesiono, w aeroplanie, pozostawiając swoją żonę pod sądem chińskim.

Rzecz jasna, że takie jaskrawe niepowodzenia musiały osłabić Rosję finansowo i moralnie, a Anglja nie ma więcej powodu drżeć o jakąś większą akcję ze strony tego naturalnego i — zresztą — wiekowego wroga.

Rząd p. Baldwina uważał tedy tę chwilę za korzystną, ażeby swojemu wrogowi zadać ostatnie silne uderzenie. Niema bowiem wątpliwości, że zerwanie stosunków handlowych i dyplomatycznych ze strony Anglji zada Rosji cios potężny. Wojny fizycznej, takiej prostej, ordynarnej, na armaty nie będą te dwa kolosy prowadzić ze sobą na — odległość. Takich dalekonośnych armat jeszcze nikt dotychczas nie wymyślić. Ograniczać się więc będzie wojna do wzajemnego „dokuczania" sobie, a w tem okaże się Anglja niewątpliwie silniejszą i wpływowszą.

Rząd p. Baldwina mógł tedy odważyć się z lekkiem sercem na ten pojedynek. Jest on dla niego zupełnie bezpieczny. Słabość przeciwnika gwarantuje mu pełne bezpieczeństwo.

Inna jednak kwestja jest: Na co mu to było? Skoro się niema czego obawiać, to na co zrobił ten wielki hałas na świecie, wywołując jednak wrażenie, jakoby się zbliżyła jakaś potężna zawierucha, jakieś szalone wyładowanie elektryczności przy zderzeniu się takich ogromnych akumulatorów?

Na pytanie o celowość tego kroku musi już odpowiedzieć wewnętrzna sytuacja polityczna rządu konserwatystów. Wrażenie jest powszechne, że świetną ona nie jest. Wybory uzupełniające, jakie się ostatnio tu i ówdzie odbywały, nieszczególnie wypadły dla partji rządzącej, nie które nawet skończyły się wyraźną i dotkliwą klęską. Rząd p. Baldwina musi dla podtrzymania ducha swoich ludzi zaaplikować bardzo mocne poczynania. A poza ogólną sytuacją polityczną jest jeszcze jedno przedsięwzięcie, które istotnie wymaga bardzo silnego pobiczowania opinji publicznej. Wszak rząd p. Baldwina zabiera się do odebrania lub przynajmniej bardzo znacznego ograniczenia robotnikom prawa strajku. Odebranie prawa i ograniczanie swobód obywatelskich nie jest w Anglji przedsięwzięciem łatwem i nie może liczyć na popularność. Trzeba więc malować na ścianie całą zgrozę niebezpieczeństwa komunistycznego, ażeby obywatel angielski trochę zadrżał i zachwiał się w swojej pewności siebie. Rewizja w Arcosie i wydobycie stamtąd dokumentów zdrady, czy szpiegostwa,, czy czegoś podobnego, — chociaż „właściwy" dokument, którego się szukało, nie został odnaleziony, — może mieć ten skutek i osłabić żywiołową opozycję przeciw przedłożeniu rządowemu o ograniczeniu prawa strajku.

Może to jest związek przyczynowy międz zdarzeniami i zamiarami w polityce wewnętrznej a wyborem obecnej chwili do ostatecznego obrachunku ze Sowietami, chociaż w ostatnich czasach żadnego nowego odkrycia odnośnie do niebezpieczeństwa komunistycznego w Anglji nie zrobiono.

Byłoby tylko do życzenia, ażeby krok rządu angielskiego pozostał tem, czem on na razie jest, — sensacją polityczną i niczem więcej...

—— ogo ——

Stanowisko stronnictw wobec decyzji rządu Baldwina

Konserwatyści popierają rząd bez zastrzeżeń. — Różnice zdań wśród liberałów. — Stanowisko Partji Pracy.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 15 5. (L) Jutrzejsze posiedzenie izby gmin, na którem ma zapaść doniosła uchwała w sprawie dalszych stosunków z Rosją sowiecką, skupia powszechne zainteresowanie i stanowi jedyny temat dnia. Kola polityczne interesują się przedewszystkiem stanowiskiem, jakie zajmą stronnictwa wobec wniosku rządowego. Jest rzeczą jasną, że konserwatyści bez zastrzeżeń popierają uchwałę rządu Baldwina. Daje temu wyraz cała prasa konserwatywna z wyjątkiem „Daily Express", który zarzuca Baldwinowi zbyt wielki pośpiech w działaniu.

Wśród liberałów panują różnice zdań w sprawie zerwania stosunków z sowietami. — Część stronnictwa wypowiada się za poparciem rządu, część natomiast ostro krytykuje stanowisko rządu.

Labour Party nie ustaliła jeszcze swej taktyki, decyzja w ej sprawie ma zapaść na posiedzeniu stronnictwa, które odbędzie się jutro bezpośrednio przed rozstrzygającem posiedzeniem. Oczywiście, że Partja Pracy głosować będzie przeciw wnioskowi rządowemu.

Macdonald oświadczył dziś w wywiadzie prasowym, że przyszłe wybory w Anglji odbywać się będą pod znakiem stosunków z sowietami i ustawy o związkach zawodowych.

Stosunki gospodarcze angielsko-sowieckie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 25 5. (L) Pisma tutejsze podają cyfry dotyczące eksportu angielskiego do Rosji i rosyjskiego do Anglji. Wartość towarów angielskich eksportowanych do Rosji wynosiła w roku 1925/192620,2 miljona funtów. Eksport natomiast rosyjski do Anglji wyniósł w tym samym czasie 22 miljony funtów. W eksporcie do Rosji sowieckiej Anglja zajmowała do tąd, jak wiadomo, pierwsze miejsce. Z towarów importowanych przez Rosję do Anglji wymienić należy przedewszystkiem naftę oraz skórę, futra, chemikalja i drzewo. Natomiast Anglja importowała do Rosji przedewszystkiem maszyny rolnicze i przemysłowe, bawełnę i gotowe wyroby skórzane.

Berlin zachowa neutralność

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 25 5. (T) Tutejsze pisma, nie wyłączając oficjalnych i półoficjalnych organów rządu, podkreślają zgodnie neutralne stanowisko Niemiec w sprawie konfliktu angielsko-sowieckiego. Zarazem prasa podnosi, że rząd Baldwina zbyt szybko zdecydował się na ostateczny krok. Pisma dodają, że zadaniem rządu niemieckiego będzie pod żadnym warunkiem nie dopuścić do tego, by spór angielsko-sowiecki doprowadził miał do jakichkolwiek powikłań na gruncie międzynarodowym.

Międzynarodowa Konferencja Pracy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Genewa, 22 maja.

Genewa jest miastem konferencyj międzynarodowych par excellence. Zaledwie skończy się jedna konferencja — ekonomiczna, — a już stoimy przed drugą: 25 maja rozpoczyna się sesja X-tej Międzynarodowej Konferencji Pracy. Przy tej sposobności będzie może wskazanem objaśnić w kilku słowach strukturę i cele Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Po wielkiej wojnie, w czasie obrad konferencji pokojowej, wystąpiły światowe związki i syndykaty robotnicze z żądaniem wcielenia do traktatów pokojowych szeregu postanowień, gwarantujących robotnikom pewne minimum praw moralnych i materjalnych. Żądaniom ich stało się zadość i odnośne postanowienia znalazły swój wyraz w XIII. części traktatu wersalskiego, powołującej do życia Międzynarodowe Biuro Pracy.

Oto ustęp wstępny tego bezsprzecznie do najpiękniejszych pomników społecznych powojennej ludzkości należącego dokumentu:

„Zważywszy, że istnieją w świecie warunki pracy stwarzające dla wielkiej ilości ludzi położenie niesprawiedliwe, pełne nędzy i braków, które wywołuje wielkie, pokojowi i harmonijnemu współżyciu narodów zagrażające niezadowolenie, i zważywszy, że poprawa tych stosunków jest zadaniem naglącem: na przykład, co się tyczy, unormowania godzin pracy, ustalenia maksymalnej długości dnia i tygodnia pracy, sposobu dobierania sił roboczych, walki przeciwko bezrobociu, gwarancji płac zapewniających przyzwoitą egzystencję, ochrony pracowników przed chorobami ogólnemi i zawodowemi i przed wypadkami przy pracy, ochrony dzieci, małoletnich i kobiet, zapomóg dla starców i inwalidów, obrony interesów robotników pracujących zagranicą, utwierdzenia zasady wolności syndykalnej, zorganizowania nauki zawodowej i fachowej, oraz innych analogicznych praw;

„Zważywszy, że nieprzyjęcie przez którekolwiek z państw prawdziwie ludzkich norm pracy, stanowi przeszkodę dla innych państw, chcących poprawić byt pracowników w ich własnych krajach;

„Wysokie Strony Kontraktujące, ożywione uczuciami sprawiedliwości i ludzkości, jak również chęcią zapewnienia światu stałego pokoju, postanowiły co następuje:

„Zostaje utworzona stała organizacja pracy, która zajmie się urzeczywistnieniem wyż wyłożonego programu. Organizacja ta obejmie: 1. Ogólną Konferencję przedstawicieli państw-członków. 2. Międzynarohowe Biuro Pracy".

Autorzy traktatu wersalskiego utwierdzili w ten sposób przekonanie i wieczną prawdę, że istotnie trwały pokój opierać się musi na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Stworzona Organizacja Pracy spełnia podwójną funkcję światowego instytutu badawczego dla wszelkich objawów ruchu społecznego i życia ekonomicznego, oraz organu kodyfikującego międzynarodowe prawo pracy i czuwającego nad jego zastosowaniem.

Instytutem badawczym, zbierającym materjały informacyjne i statystyczne urządzającym światowe ankiety i przygotuwującym raporty dla konferencji jest właśnie Międzynarodowe Biuro Pracy. Podzielone jest na liczne sekcje, zatrudnia armję około 400 urzędników i na czele jego stoi dyrektor, którym jest obecnie p. Albert Thomas. Działalność Biura kontroluje Rada Administracyjna, złożona z 12 przedstawicieli rządów (8 stałych: Belgja, Niemcy, Wielka Brytanja, Francja, Włochy, Japonja, Kanada, Indje i 4 wybranych; Polska, Hiszpanja, Argentyna i Norwegja) z 6 przedstawicieli pracodawców i z 6 przedstawicieli robotników.

Ciałem ustawodawczem jest Międzynarodowa Konferencja Pracy, która zbiera się conajmniej raz do roku. Składa się ona z 4 przedstawicieli każdego państwa, z czego dwóch jest delegatami rządu, jeden delegatem pracodawców, a jeden robotników. Konferencja dyskutuje sprawy postawione na porządek dzienny przez Radę Administracyjną Biura i uchwala, większością dwóch trzecich głosów wszystkich delegatów (każdy delegat głosuje indywidualnie) bądźto „polecenia" mające być wprowadzone w życie przez każde z państw, bądź „projekty konwencji międzynarodowych" przekazywane państwom-członkom do ratyfikacji „ne varietur".

Dyrektor Biura przedkłada każdej Konferencji obszerny raport roczny dający zwięzły przegląd położenia robotników i warunków pracy we wszystkich krajach świata i zawierający sprawozdanie z działalności Biura. W raporcie przeznaczonym dla tegorocznej konferencji znajduje się również ustęp poświęcony warunkom pracy w Palestynie (który podajemy w dosłownem tłumaczeniu na innem miejscu).

Tegoroczna Konferencja zajmie się trzema sprawami: sprawą ubezpieczeń od choroby, zasadą wolności syndykalnej, metodą ustalenia płac minimalnych w pewnych rodzajach przemysłu.

Dyskusja w sprawie wolności syndykalnej zapowiada isę bardzo burzliwie, a to ze względu na opozycję jaką się przewiduje ze strony delegatów włoskich. Prócz Rosji bowiem — która nie bierze udziału w konferencji — są dziś Włochy jedynem państwem, nieuznającem wolności syndykalnej w tej interpretacji jaką dają jej międzynarodowe syndykaty robotników i prawie wszystkie państwa świata.

W międzynarodowej Organizacji Pracy reprezntowanych jest 55 państw. Z większych państw brak tylko czterech a m. Stanów Zjednoczonych, Rosji, Turcji i Meksyku.

Dr. M. Kahany.



Potęga reklamy w Stanach Zjedn. Ameryki

Jak ogromne sumy wydaje się zagranicą na reklamę w zrozumieniu korzyści, jakie ona przynosi kupcowi czy przemysłowcowi, świadczą następujące cyfry, odnoszące się do stosunków amerykańskich.

Podług poszczególnych działów wydatki na reklamę rozkładają się jak następuje: 1) pisma codzienne 330 miljonów dolarów, 2) katalogi oraz cyrkularze 140 milj., 3) czasopisma specjalne 100 milj., 4) reklama pocztowa 75 miljonów i afisze uliczne 40 milj., 5) nowości i kalendarze 36 milj., 6) próbki i pokazy 35 milj., 7) reklama świetlna 30 milj., 8) programy widowisk 24 milj., 9) tramwaje 18 milj. Ogółem 865 miljonów dolarów, tj. przeszło czterokrotnie większą sumę od budżetu Państwa Polskiego.

Wydatek przeciętnie na reklamę w zakresie np. handlu detalicznego układa się w stopniu niejednakowym dla różnych gałęzi handlu. Tak np. orjentacyjny proc. wydatku na reklamę od obrotu brutto wynosił zagranicą w detalicznych sklepach spożywczych pół procent, aptecznych i mydlarniach 1 proc., z obuwiem 2 proc., włókienniczych z bielizną i ubraniem 2 proc., ze słodyczami, eleganckich restauracjach oraz hotelach 2 proc, jubilerskich i galanteryjnych 3 proc. itd.

U nas niestety zbyt mało jeszcze jest zrozumienia, jak potężną bronią w walce konkurencyjnej o byt jest umiejętna i konsekwentna reklama.

Bożyszcza rewij paryskich

Siła atrakcyjna rewij paryskich. — „Szlagier" dnia. — Międzynarodowa publiczność. — Mistinguett i Racquel Meller. — „Girls". — Metropolja teatrów rewjowych.

(x) Być w Paryżu, a nie widzieć tamtejszych wspaniałych rewij, to tyle, co „być w Rzymie i nie widzieć papieża", lub w Egipcie i nie widzieć piramid. Zdania tego są przedewszystkiem Anglicy. Jeśli przyjeżdżają oni do nadsekwańskiej stolicy, o pół do ósmej wieczórem, to po 10-tej siedzą już w jednym z teatrów rewjowych — w smokingu, fraku, albo też poprostu tak, jak opuścili wagon kolejowy. Także Amerykanie odwiedzają przedewszystkiem „Music-halle", — przybysze zaś z reszty Europy, jakkolwiek też bardzo chętnie bywają w „kasynach" paryskich rewij, ciekawi są także na „Komedję francuską" i inne poważniejsze teatry i widowiska.

W rewjach wre jednak prawdziwe życie paryskie, życie dzisiejsze, tempo współczesne, melodja i „szlagier" dnia. Licząc się z przeważającym elementem obcej publiczności, starają się rewje paryskie o amerykański rozmach, hiszpańskie śpiewaczki, włoskich clownów, nowojorskie „girls" i murzyński jazzband. Wszystko to na tle oślepiająco iluminowanych kinkietów, na których szaleje balet, variete, operetka, komedja, „szlagier" dnia i ostatni krzyk mody. Resztka powagi znika, ziemia obraca się w pijanym pląsie, życie staje się zawrotną farsą, którą witają i pozdrawiają całkiem nagie, pięknie zbudowane kobiety. Jest to olbrzymi fajerwerk dla cudzoziemców z całego świata, wśród których obok miljonerów na dolary, siedzą wyzywające kokoty i panie, mające na sobie istne wystawy jubilerskie i najegzotyczniejsze futra. Tu i ówdzie tylko poprawna prowincja, pozatem murzyni we frakach, kreolki, przeważnie zaś Anglicy i Amerykanie, Amerykanie i Anglicy.

Paryż posiada mnóstwo rewij, jakoto „Casino de Paris", „Folies Bergeres", „Moulin rouge", mnóstwo przedsiębiorców „rewjowych", mnóstwo „gwiazd", z których w każdym sezonie wybijają się nowe. Niektóre jednak zdobywają sławę dłuższą, jak naprzykład Mistinguett i Racquel Meller. Posiadająca własne dobra (w Rougival), własne auta i t. d., Mistinguett ma w swoim repertuarze całą skalę paryskich figur, typów apaszowskich i midinetek. Odznacza się niezwykłą gracją i urokiem, wesołą swawolą i beztroską, a także najdyskretniejszym sentymentalizmem. Uważają ją powszechnie za uosobienie „zalet" francuskiej kobiety. Nogi artystki są wciąż jeszcze bożyszczem nietylko tłumów paryskich widzów, ale i wszystkich zagranicznych, zwłaszcza — anglosaskich. Inne gwiazdy nie świecą tak jaskrawem światłem. Ani celująca w programie kabaretowym Polaire, ani Parisys o blond włosach.

Jedynie Racquel Meller, z pochodzenia Hiszpanka, nie przestaje być popularną w Paryżu. Pobiera bajeczne gaże, wprowadza oryginalne mody, a piosnka jej „Violetera" podbiła cały prawie „cywilizowany" świat. Racquel rozdawała, śpiewając tę piosnkę, fiołki między publicznością.

Jeśli idzie o popularności męskie, to najulubieńszym tancerzem nocnego Paryża jest wciąż jeszcze Harry Pilzer, z pieśniarzy Chevalier i Wiktor Boucher. Nie należy również zapomnieć o niezrównanych clownach, Fratellinich, występujących w Paryżu, tak lubianych, że musiano ich udekorować wstęgą — Legji honorowej. Mają oni bajeczne pomysły, oryginalny humor i styl. Występują także w Biarritz i w Nicei.

Prócz tych gwiazd wielkie znaczenie mają również „girls", wynalazek zdaje się amerykański, datujący się prawdopodobnie od słynnych sióstr Barrison. Obecne „girls" nie są wprawdzie siostrami, ale są do siebie tak podobne, że mogłyby za nie uchodzić. Podobne są pod względem „linji", podobne mają „odnóża" i noszą podobne fryzury. Mieć muszą gimnastyczną doskonałość i gibkość omal że akrobatyczną. Wspinają się też po linach, stają na głowie, chodzą na rękach. Nazwy noszą zazwyczaj od przodownika, czy przodowniczki, lub też od eksploatora, czy impresarja. Ostatnio w modę weszły „girls" — mulatki, „Chocolate Drops", „Colored girls", „Cowboys" i inne. Ożywiają one rewje skokami, tańcami i ewolucjami, poddają rytm jazzbandowy.

Tak więc najistotniejszem ogniskiem teatrów rewjowych jest właściwie Paryż, skąd dopiero płynie hasło i parola dla teatrów rewjowych w całej Europie, także i u nas, w Warszawie.

Na horyzoncie politycznym

Fiasko rozbrojenia

Mowa Brouckere'a w Londynie.

Angielskie „Towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów" urządziło onegdaj dwudniową konferencję poświeconą kwestji rozbrojenia, a jako referenta uproszono belgijskiego senatora i delegata na konferencji rozbrojeniowej de Brouckere'a. Konferencję zagaił lord Parmoor, który w mowie swojej zaznaczył, że rozbrojenie iść musi ręka w rękę ze sądami rozjemczemi. Następnie zabrał głos de Brouckere, który w sposób bardzo ostry skrytykował konferencję rozbrojeniową. Konferencja ta, zdaniem mowcy, zakończyła się zupełnem fiaskiem, zadawalając się formalnemi zastrzeżeniami, że potrzebne są prace przygotowawcze dla przyszłych konferencyj, których rezultaty będą znacznie wydatniejsze. Kwestja tylko, czy będzie czas do zwołania tych konferencyj, albowiem przyszła wojna światowa nie jest żadną fantazją, lecz najpoważniejszem niebezpieczeństwem chwili. Prasa pełna jest zapowiedzi nowych konfliktów, które mogą się lada dzień zaostrzyć i doprowadzić do sytuacji, jak była w chwili ultimatum austrjackiego pod adresem Serbji.

Brouckere poruszył w swej mowie też przyczyny fiaska konferencji rozbrojeniowej. Winę nie ponoszą delegaci, albowiem, gdy przed kilku laty przystąpiono do dyskusji nad rozbrojeniem, Europa nie przeżywała jeszcze takiego kryzysu demokracji jak obecnie. Teraz sytuacja zupełnie się zmieniła. Z jednej strony znajdują się państwa demokratyczne, przepojone duchem pokoju, a z drugiej strony państwa reakcyjne, w których panuje jawna albo też zamaskowana dyktatura, dla której wojna jest środkiem utrzymania się przy władzy.

Zdaniem mowcy należy technicznie uniemożliwiać wybuch wojny, a potem dopiero można pomyśleć o uniemożliwieniu wogóle wojny. Nowej wojny nie potrafi Europa już więcej wytrzymać, albowiem oznaczałaby ona społeczną i gospodarczą śmierć świata. Europa musi albo się rozbroić, albo zginąć

Lord Cecil usiłował osłabić wrażenie wywodów de Brouckerera. Zdaniem Cecila osiągnięto bardzo wiele, a wiele też spodziewać się należy od genewskiej konferencji morskiej, zwołanej przez prezydenta Coolidgea.

Przed wyborem Masaryka na prezydenta republiki czeskiej

W piątek odbyć się mają wybory na prezydenta republiki czecho-słowackiej. Narodowi demokraci rozpoczęli bardzo ostrą kampanję przeciwko wyborowi Masaryka. Przed kilku dniami zwołali konferencję partyjną, na której zapadły rezolucje utrzymane dotychczas w tajemnicy. Prasa socjalistyczna podaje jednak,e że na tej konferencji uchwalono 64 głosami przeciwko 5-ciu nie głosować na Masaryka i zwrócić się do klerykałów z propozycją postawienia wspólnego kandydata mieszczańskiego. Kandydatem narodowych demokratów ma być dr Kramarz. Wątpliwą jest jednak rzeczą: czy klerykali poprą narodowych demokratów. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Masaryka uzyska już przy pierwszem głosowaniu 270 głosów.

Zagadki chińskie

Na podstawie wiadomości prasy angielskiej pisaliśmy onegdaj o upadku Hankau i o wkroczeniu tamże oddziałów armji północnej. Wiadomości te okazały się nieprawdziwemi, a nawet ze Szanghaju donoszą, że armja rządu w Hankau odniosła zwycięstwo koło Czengczau znajdującego się na północy Hankau. „Chicago Tribune" przynosi telegram ministra spraw zagranicznych rządu w Hankau Eugenjusza Czena, stwierdzającego, że armja w Hankau jest zupełnym panem sytuacji a usiłowania generała Jangasena, zdrajcy przekupionego przez Czang Tso Lina, by zdobyć Hankau, spełzły na niczem.

Jak z tego wynika sytuacja w Chinach jest niejasna, a wszelkie wiadomości oparte zwłaszcza na prasie angielskiej, trzeba przyjmować bardzo ostrożnie.

Z teatru, literatury i sztuki

Dwa występy D. Szermana

Znany krakowskiej publiczności artysta D. Szerman, którego kreacje w „Hinkemannie", „Tobiaszu Mleczarzu" i w „Moszkale" głębokie pozostawiły po sobie wrażenie, przybył na krótki czas do Krakowa.

Niezrównany odtwórca charakterystycznych typów wystąpi w Teatrze Żydowskim przy ul. Bocheńskiej w sobotę dnia 28 bm. i w niedzielę 29. bm. w dwóch wielkich rewjach artystycznych.

Program obejmuje inscenizację ludowych piosenek i skeczów, przepojonych humorem i wesołością.

Prócz p. D. Szermana wezmą udział wybitne siły krakowskiego Teatru Żydowskiego.

Popis muzyczny uczniów prof. Klapholza

Onegdaj odbył się w sali gimnastycznej gimnazjum żydowskiego popis muzyczny uczniów prof. Klapholtza. Cały zastęp maluczkich stanął do popisu z tą swobodą, jaką dziecko nabrać może przez ciągłe ćwiczenie pod okiem tak wytrawnego pedagoga i muzyka, jakim jest p. Klapholtz. Pewne prowadzenie smyka, precyzyjne trzymanie rąk i skrzypiec cechuje każdego ucznia bez wyjątku, taksamo jak piękne uderzenie i należyte ułożenie palców w grze na fortepjanie.

Dodać należy, że wielu z tych uczniów pobiera naukę zupełnie bezpłatnie. P Klapholtz często przypadkowo odkrywa muzykalność u dziecka, uczy go z zapałem, dodając mu jeszcze instrument Jest to może jedyny w swoim zawodzie człowiek, o którym można powiedzieć, że uprawia sztukę dla sztuki. Dochód z popisu przeznaczył p. Klapholtz w całości na samopomoc uczniów gimn.

P. Boloński, właściciel składu fortepjanów, któremu należy się serdeczne podziękowanie, dostarczył bezinteresownie fortepjanu, przy którym p. Klapholtz osobiście akompanjował swym młodocianym uczniom.

Za mało dotychczas poświęcano uwagi temu wcale nieprzeciętnemu muzykowi, któremu życzymy dalszego powodzenia w poświęcenia pełnej pracy. **K. F.**

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek wieczorem z okazji święta pułkowego 20. p.p. „Wolne miasto" K. Krumłowskiego. Popołudniu poraz ostatni w tym sezonie „Potęga reklamy". Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Maleństwo" z pp. Barwińską, dyr. Nowakowskim i Niewiarowiczem oraz Alinką Orkanówną. Pod kierunkiem p. Niewiarowicza odbywają się próby z komedji R. Harding-Davis'a „Rewolucja w Porto-Bano", która będzie ostatnią w tym sezonie nowością z repertuaru lekkiego. Przed podjęciem przedstawień J. Słowacki go wznowioną też będzie jedna z dawno niegranych komedyj Szekspira.

PREMJERA SZTUKI ZEGADŁOWICZA W POZNANIU. Wystawiona poraz pierwszy w „Teatrze Nowym" w Poznaniu nowa sztuka Zegadłowicza „Betsabe", pod reżyserją p. Wysockiej „z Solską w roli tytułowej. Krytyka zgodnie podnosi wysokie walory artystyczne nowego dramatu Zegadłowicza.

TURNIEJ POETYCKI LWÓW—KRAKÓW. Akademickie koło literacko- artystyczne przy uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, urządziło turniej młodych poetów Lwowa i Krakowa. Z grupy krakowskiego „Litartu" wystąpili Jerzy Braun, Witold Zechenter, Janusz Słępowski oraz Jalu Kurek. Ze strony lwowskiego koła wystąpili Jadwiga Gamska, Włodzimierz Lewik, Józef Teichman i Kazimierz Barański. Sąd konkursowy, w skład którego weszli prof. Kleiner (przew.), prof. Kozicka, prof. Br[illegible] i Stanisław Wasilewski, przyznał cztery ko[illegible] odznaczenia: 1) Słępowski, 2) Braun, 3) Gamska i 4) Teichmann.

MURZYŃSKI TENOR, JOHN LONCKE W KRAKOWIE, wystąpi w poniedziałek 30 bm. w Starym Teatrze. Po koncercie warszawskim J. Lonckego „Gazeta Poranna" pisała: „Do XX. wieku zdobycze rasy czarnej na polu sztuki były w zupełności znikome. W ostatnich latach sytuacja uległa zmianie. Murzyni pragną zdobyć wiedzę i kulturę europejską. Kształcą się starannie i uczą uczciwie. W wyniku mają kilku artystów o imieniu znanem po naszej stronie Oceanu. Jednym z nich jest p. John Loncke, śpiewak-tenor, którego śmy poznali na koncercie warszawskim. Poznaliśmy i polubili".

MUSIA DAJCHESÓWNA Z WILNA 6-letnia tancerka występuje w warszawskiej Filharmonji w sobotę 28 bm.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW, pl. św. Ducha L. 1, dn. 26. bm. o godz. 11 przed południem zostanie otwartą wystawa obrazów przeznaczonych na budowę Domu Artystów. Wystawa obejmie 100 prac, które przypuszczalnie, w dn. 6 czerwca br. będą rozlosowane między nabywców deklaracyj, którzy spłacili już całe kwoty. Wstęp na wystawę dla zwiedzających 50 gr., dla posiadaczy deklaracyj wolny za okazaniem legitymacji.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 26 maja.

KRAKÓW (422 m.). 17—17'25: Odczyt p. t. „Jak ratować tonących" wygł. p. S. Kant. 18—18'40: Odczyt p. t. „O zawodzie nauczycielskim", wygł. Dr. M. Ziemnowicz. 18'40—19: Transmisja z Warszawy. 19—19'15: Rozmaitości. Od 19'50: Przerwa, ewent. komunikaty. Transmisja opery z Poznania.

WARSZAWA (1111 m.). 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13'45: Odczyt p. t. „Higjena w życiu rodziny". 17—17'25: Odczyt p. t. „Wschodnie Karpaty". 18: Muzyka taneczna z „Gastronomji". 18'40—19: Rozmaitości wesołe L. Ławińskiego. 19'50: Transmisja opery z Poznania. 22: Komunikat meteorologiczny i prasowy.

POZNAŃ (273 m.). 15'30—17'10: Koncert 17'20: Inscenizacja radjofoniczna „Warszawianki" Stan. Wyspiańskiego. 19—19'25: Odczyt p. t. „Żydzi w starożytnym Rzymie". 19'50: Transmisja z Opery.

WIEDEŃ (517'2 m.). 10: Chór młodzieży. 11: Koncert symfoniczny. 16: Koncert . 17'05: Muzyka kameralna („Sonata Kreutzemska" Beethovena). 19: Wesołe opowiadania i anegdoty. 20: „Der Wildschütz", opera komiczna Lortzinga.

FRANKFURT n/M. (428'6 m.). 13'30—14'30: Koncert. 16'30—17'45: Wyjątki z oper włoskich. 21'15: Wieczor humoru.

HAMBURG (394'7 m.). 19'25: „Cavalleria" Mascagniego", „Pajace" Leoncavalla.

STUTTGARD (379'7 m.). 20'30: Mowa min. Stresemanna o polityce zagranicznej Niemiec. 21'15: Rozmaitości.

RZYM (449). 21: Wyjątki z opery „Pani de Thebes".

Wesoły kącik

SKĄPIEC.

— Będę panom mógł dać tylko drobnostkę...

— Daj pan to, z czego pan może zrezygnować łatwo.

— O, to dotyczy właśnie panów: najchętniej i najłatwiej zrezygnowałbym z waszej obecności tutaj...

TAKŻE POCHLEBSTWO.

— Śpiewa pani i sama sobie akompanjuje, jak Marja Orska i d' Albert.

— Naprawdę?

— O, tak, gra pani jak — Orska, a śpiewa, jak — d Albert...

CHWALEBNA KONSEKWENCJA.

— Widocznie przez pomyłkę ogłoszono w paryskim dzienniku, że — umarłem. Żyję jednak i proszę o sprostowanie.

— Sprostowanie? Czegoś podobnego uczynić nie możemy Conajwyżej donieść możemy o nowych, narodzinach pana. Sprostowań nie umieszczamy zasadniczo...



Po wyborach - wnioski, refleksje, teorje...

Poza obozem prawicy. — „Wniosek konieczny“ p. Matyasika. — Fałszywe przesłanki. — „Teorje“ o głosach komunistycznych. — Czy należało unieważniać? — Przyczyna opozycji przeciwrządowej.

Prasa rozpisuje się nadal o wyniku wyborów warszawskich.

„Kurjer Polski“, organ sfer przemysłowych — sympatyzujących z obecnym rządem, wyraża swe zadowolenie:

Pokazało się, że są u nas elementy demokratyczne, które dążą do skupienia poza obozem tzw. narodowym. Czy płaszczyzna tego skupienia jest ostateczną, to się jeszcze pokaże. W każdym razie w różnych punktach Polski daje się zauważyć dążność do konsolidacji żywiołów demokratycznych poza prawicą.

Ciekawy wniosek — autor nazywa go „wnioskiem koniecznym“ — wyciąga z wyborów p. Matyasik — **(„Głos Narodu“). Dla niego nie demokratyczna ordynacja wyborcza jest przyczyną chaosu i rozbicia wyborczego — bo „pod względem narodowym (!) znacznie gorzej wypadną wybory kurjalne w miastach Małopolski Wsch.“, — lecz fakt, że „30—50 proc. ludności miejskiej tworzą Żydzi“**, nb. poza Poznańskiem. **Należy przeto dążyć do stanu „idealnego“, jaki panuje na kresach zachodnich.**

Ale zanim to nastąpi, musimy przy pomocy środków nadzwyczajnych (! — „N. Dz.“) zapewnić ich samorządom charakter polski. Nienormalny stan dzisiejszy, że np. w Sejmie Żydzi mają 10 proc. posłów, w kraju całym około 12 proc. ludności, a w samorządzie wielkiego miasta 30 lub 40 proc. radców, musi ustać. Uważamy za niezbędne wprowadzenie osobnej kurji żydowskiej, którejby przyznano reprezentację radziecką, odpowiadającą procentowi żydostwa w całem państwie, a nie w poszczególnem mieście. Nie (! — „N. Dz.“) jest to postulat antysemicki i nawet jesteśmy przekonani, że znacznie załagodzi dzisiejszy antagonizm polsko-żydowski, którego główną przyczyną jest przewaga Żydów w miastach. **Nic tak nie podsyca „antysemityzmu“ jak rola Żydów w radach miejskich**, gdzie decydują oni o tem, które polskie stronnictwo ma rządzić w mieście.

A więc Żydzi mają we wszystkich radach miejskich mieć 10, czy 12 proc. swoich zastępców... Czy także i w tych miastach, gdzie ich odsetek jest mniejszy? Czy także w Poznańskiem i na Pomorzu?... „Wniosek“ p. Matyasika jest raczej humorystyczny, niż konieczny. Mogła go zrodzić tylko chora na antysemityzm głowa fanatyka. Pomijając jednak sam ów „wniosek“, podkreślić należy z całym naciskiem, iż końcowe twierdzenie p. Matyasika, jakoby rola Żydów w radach miejskich „podsycała“ antysemityzm, jest poprostu **wymysłem. Współpraca Żydów ze stronnictwami polskiemi kształtuje się prawie wszędzie (wyjątków wprost nie znamy!) zupełnie harmonijnie, zupełnie zgodliwie, zupełnie pokojowo.** Samorząd jest — można powiedzieć — najlepszą szkołą lojalnej współpracy wszystkich elementów państwowotwórczych!

Znaczna liczba głosów komunistycznych zwana jest z przyjemnością i premedytacją na — Żydów. P. Erenberg z „Kurjera Por.“ ma już gotową teorję:

propaganda komunistyczna przedewszystkiem szerzy się w groźnym charakterze epidemicznie wśród ludności żydowskiej. Jest to niewątpliwie skutek separatyzmu żydowskiego i przewagi namiętności i nienawiści nacjonalistyczno—wyznaniowej, która wszędzie — niestety, także i u nas, — wytwarza niezdrową atmosferę zdziczenia i barbarzyństwa, podatną wpływom wszelkiego rodzaju trujących bakteryj socjologicznych. Jest to niewątpliwie tak że skutek mniejszej odporności warstw przez to zdziczenie zdemoralizowanych na wrogie naszemu państwu wpływy propagandy obcego mocarstwa.

P. Niedziałkowski „Robotnik“) tłómaczy po **swojemu:**

Na „dziesiątkę“ głosowała część robotników w **niektórych dzielnicach**, a pozatem i w dużym **stopniu zdeklasowane** masy drobnomieszczaństwa **i półinteligencji na ulicy żydowskiej.** Klasowo-społeczne oblicze komunizmu w Polsce nabrało cech wyrazistych: mamy do czynienia z od **ruchem niezadowolonych**, wynędzniałych rzesz **drobnomieszczańskich z domieszką tylko żywiołu robotniczego**, z udziałem półinteligencji, rozczarowanej do żydowskiej lewicy mieszczańskiej.

Ale kto wie, czy większej racji nie ma „Naprzód“, choć tyle nie mędrkuje i nie teoretyzuje:

Ich (sc. komunistów) sukces przypisać należy nietylko niesłychanemu zaniedbaniu przedmieść i dzielnic robotniczych przez dotychczasowy magistrat. Komuniści zyskali na sile (w pierwszych wyobrach gminnych nie brali udziału i bojkotowali je, w wyborach sejmowych dostali 26.920 głosów) **tylko dzięki polityce prześladowań**, która dodaje im uroku i przysparza zwolenników, głównie wśród młodzieży.

Przeciwko polityce prześladowań występuje również **„Czas“**, choć stoi na przeciwnym froncie społecznym:

Unieważnienie list komunistycznych, jakiego chwycono się w Warszawie, jest walką z symptomatami, ale nie z rdzeniem choroby, a więc nie jest terapią żadną. Natomiast łagodzenie skutków bezrobocia, inwestycje gospodarcze, podniesienie oświaty i kultury etycznej warstw proletarjackich obu wyznań, opieka społeczna nad niemi, dostarczenie im mieszkań — co zwłaszcza w stolicy państwa jest kwestją wprost palącą — oto co się nasuwa, jako lekarstwo.

Zdaniem **„Czasu“** grupy popierające rząd zdobyły w Warszawie, po odliczeniu partji mieszczańskiej Rosseta, tylko **10 proc.** mandatów, i nie na więcej liczyć mogą przy wyborach sejmowych. Przyczynę tego opozycyjnego przeciw rządowi nastroju widzi „Czas“ głównie w tem, że **społeczeństwo nie zna celów rządu, nie wie, dokąd rząd zdąża.**

Brak kontaktu między społeczeństwem a rządem, niepokój o kierunek rządu, obawa niespodzianek, nieufność w fachowość i rozwagę sterników sterujących w ukryciu — oto **przyczyny, wytwarzające nerwowe napięcie w polityce naszego państwa.**

(b)

Pokłosie wyborcze

Przygnębienie w kołach endeckich. — Przed legalizacją partji komunistycznej? — Zawikłana sytuacja. — Kandydatury. — „Aguda“ prostuje.

(r.) W kołach politycznych omawia się w dalszym ciągu wyniki wyborów do rady miejskiej w Warszawie. Wśród endecji panuje przygnębienie. Okazuje się, że nikt z przywódców endeckich nie spodziewał się tak przykrych rezultatów. W kołach lewicy natomiast są zdania co do wyniku wyborów podzielone. Z jednej strony panuje radość z powodu klęski endecji i względnego sukcesu ugrupowań lewicowych. Z drugiej strony jest obóz demokratyczny, zbliżony do rządu, azskoczony i za niepokojony nadzwyczaj wielką liczbą głosów komunistycznych. Miarą tego zaniepokojenia jest pogłoska, jaka rozeszła się onegdaj w Warszawie, a mianowicie, że władze postanowiły zalegalizować polską partję komunistyczną. Ma się to podobno stać na wyraźne życzenie Belwederu.

Sytuacja w przyszłej radzie będzie niewątpliwie bardzo zawikłana. Stosunek sił stronnictw polskich jest tego rodzaju, że niema prawie mowy o utworzeniu „czysto polskiej“ większości. Tak prawica, jak i lewica może stworzyć większość tylko przy pomocy Żydów. W kołach piłsudczyków rozważa się możliwość utworzenia koalicji z PPS i z blokiem żydowskim. Gdyby taka koalicja doszła do skutku, wybranoby prezydentem miasta piłsudczyka, a prezesem rady przedstawiciela PPS. Żydzi otrzymaliby wedle tej kombinacji jednego wiceprezydenta. Piłsudczykom chodzi głównie o to, aby kierownicze urzędy odebrać z rąk endeków i obsadzić je własnymi ludźmi. Jako kandydata na prezydenta miasta wysuwa się ze strony piłsudczyków, znanego historyka, byłego premjera, a obecnie dyrektora teatrów miejskich, Artura Śliwińskiego. Aktualną jest również kandydatura popularnego działacza demokratycznego, Aleksandra Lednickiego. Na wypadek, gdyby piłsudczycy objęli urząd przewodniczącego rady miejskiej, wysunęliby na to stanowisko byłego ministra sprawiedliwości prof. Makowskiego. Endecy ze swej strony wysuną prawdopodobnie kandydaturę b. ministra finansów prof. Michalskiego lub b. premjera prof. Ponikowskiego. Jak widać, sytuacja w przyszłej radzie będzie bardzo skomplikowana i z trudem będzie można stworzyć silną większość, któraby prowadziła gospodarkę miasta. Podobno w najbliższych dniach mają się odbyć już wstępne narady między poszczególnemi ugrupowaniami.

Jeśli chodzi o stronnictwa żydowskie, to Aguda odpiera zarzuty o swej zdradzie interesów bloku narodowo żydowskiego. Podobno wśród odpowiedzialnych przywódców Agudy panuje silne wzburzenie przeciwko przywódcom „Poale Emune Izrael“ z powodu ich akcji w czasie wyborów. Oskarża się tych przywódców o nadużywanie nazwiska Agudy i o agitację wśród samych Agudowców. Podobno szereg członków komitetu wykonawczego Agudy, z posłem Krischbraunem na czele uzależnia dalszy swój udział w pracach komitetu „Agudy“ od zastosowania ostrych sankcyj, przeciwko „Poale Emune Izrael“. Niewiadomo, czy oburzenie przywódców Agudy jest istotnie szczere, czy też stanowi zgrabnie inscenizowaną akcję w kierunku podtrzymania bardzo znacznie nadwerężonej popularności z powodu wyniku wyborów. Jedno jest pewne, że całe postępowanie Agudy nie świadczy o poczuciu odpowiedzialności i dyscypliny w jej szeregach.

Kto ma rządzić?

Oferta lewicy pod adresem Żydów.

Pod tym tytułem zamieszcza wczorajszy „Głos Prawdy“ artykuł p. Stpiczyńskiego, w którym autor — po skonstatowaniu, że

Żadna lista nie uzyskała bezwzględnej większości, a jeśli chodzi o listy polskie, żadna nie uzyskała większości względnej.

zastanawia się nad pytaniem, kto ma rządzić w przyszłej Radzie miasta?

Nie może rządzić endecja i to nietylko wyłącznie i monopolistycznie, jak było dotychczas, lecz, również nie może ona brać wybitniejszego udziału w zarządzie miasta. To jest warunek zasadniczy, to jest zobowiązanie, przyjęte przez organizacje i partje obozu demokracji, którym obywatele stolicy zakredytowali, tak imponujące w wynikach cyfrowych, zaufanie.

A więc? Co zrobić, skoro obóz sanacji (16 mandatów) i PPS (28) mają dopiero razem 44 mandaty przeciw 47 KOPS-a? KOPS składa się wprawdzie z endeków i chadeków, którzy to ostatni nie pójdą prawdopodobnie na śmierć i życie ze znienawidzoną endecją. Ale poza rachubą mi w tym kierunku trzeba zwrócić się wyraźnie i otwarcie w [illegible]ku radnych żydowskich.

Ponieważ nikt nie może zaprzeczyć faktu istnienia w stolicy Żydów, a w radzie miejskiej 27 radnych żydowskich, przeto rozum polityczny wymaga udzielenia im sprawiedliwej reprezentacji w magistracie. Chodzi o to, by zrobione to zostało nie modą endecką, tj. poza wiedzą i kontrolą społeczeństwa, ale **otwarcie i na jasno sformułowanych warunkach.**

W ten sposób zarysowuje się platforma porozumienia socjalistów, przedstawicieli naszej listy i Żydów, rozporządzających łącznie znaczną większością głosów w radzie. W tym zespole musi nastąpić porozumienie, co do obsady prezydjów rady i magistratu, oraz foteli ławników. Żadnych ustępstw na rzecz „Kopsa“, żadnych słabości w rozrachunkach. Klucz sytuacji leży w rękach socjalistów. Miejmy nadzieję, że w tym wypadku będą to ręce mężów: twarde, stanowcze i silne. Słabość w przeszłości zbyt wiele już gorzkich wydała owoców.

Notujemy znamienny ten głos — i czekamy na dalszy rozwój wypadków.

Jak pracować będzie komisja ekspertów dla Palestyny

Wybitni znawcy i fachowcy zajmą się sprawami palestyńskiemi.

Nowy Jork (ŻAT). Louis Marshall ogłosił, jak już donieśliśmy, listę członków bezpartyjnej komisji ekspertów, która ma się udać do Palestyny w myśl układu, zawartego między Dr. Weizmannem a Louis Marshallem. W oświadczeniu załączonem do listy, zaznaczono: „Układ zawarty między obiema stronami przewiduje, że Sir Alfred Mond (Londyn), p. Feliks Warburg i Dr L. K. Frenkel z Nowego Jorku zajmą się utworzeniem komisji ekspertów, której zadaniem będzie przeprowadzenie naukowych prac i badań w różnych dziedzinach Palestyny. Praca

w dziedzinie rolnictwa

zbadana będzie przez prof. Elwooda Mead'a z uniwersytetu kalifornijskiego i prof. Lipmana, dyrektora rolniczej stacji doświadczalnej w New Jersey. Asystentami ich będą prof. Frank Adams z uniwersytetu kalifornijskiego p. G. Rayerson, doradca rolny rządu Haiti i p. A. Strahorn, członek departamentu rolnego rządu amerykańskiego.

Sprawy meljoracyjne

będą zbadane przez p. S. Henrikusa, specjalistę rządu indyjskiego. Sprawy transportu i rynków handlowych zbadane będą przez p. Wiktora Mosery z Kairu.

Sprawy zdrowotności

oraz stanu higjenicznego i sanitarnego w Palestynie zbadane będą pod kierownictwem Miltona Rosensohna, prof. uniwersytetu Howarda przy współpracy Dr Ch. Wilińsky'ego, urzędnika departamentu zdrowia w zarządzie miejskim Bostonu.

Ekspertem dla

spraw bankowych i finansowych

został mianowany Dr Ernest Kohn z Frankfurtu. Dr Kohn jest redaktorem finansowym „Frankfurter Zeitung“ i jest obecnie związany z jednym z największych banków w Niemczech.

Dr Moris Hexter, dyrektor związku żydowskich organizacyj dobroczynnych w Bostonie, towarzyszyć będzie Dr Frenklowi

w charakterze sekretarza sekcji

amerykańskiej komisji ekspertów.

W najbliższym czasie ogłoszona będzie lista pozostałych ekspertów, którzy mają się zająć ważnemi sprawami przemysłu i handlu palestyńskiego oraz księgowości i danych statystycznych.

Deficyt rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT). Jak donosi „Dawar“, przewidziany jest w budżecie, opracowanym przez rząd palestyński na rok 1927/28 deficyt w wysokości 90.000 funtów. Deficyt ten powstał z powodu tego, że Palestyna musi pokrywać część wydatków Transjordanji. Gdyby nie te wydatki na rzecz Transjordanji, budżet palestyński wykazywałby nadwyżkę w wysokości 80.000 funtów.

Ograniczenia wobec Żydów w Palestynie

Londyn (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego pułk. Wedgwood zapytał ministra kolonij Amery'ego, dlaczego Żydzi nie są przyjmowani do oddziałów wojskowych, korpusu lotniczego, żandarmerji i innych oddziałów sił zbrojnych w Palestynie i Transjordanji. Minister Amery odpowiedział, że w r. 1926 służyło w oddziałach wojskowych Transjordanji 37 Żydów. Do korpusu lotniczego i aut pancernych Żydzi nie są werbowani, lecz są tam zatrudnieni w charakterze pracowników cywilnych. Pułk. Wedgwood zapytał w dalszym ciągu, jak długo będą trwały uwłaczające ograniczenia względem Żydów w Palestynie. Na to minister Amery odpowiedział że ograniczenia względem Żydów nie są stosowane, gdyż są oni zatrudnieni w oddziałach wojskowych jako pracownicy cywilni.

Położenie ekonomiczne w Tel-Awiwie w ciąż krytyczne

Jerozolima (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej Tel Awiwu dyrektor departamentu finansowego p. Lerner złożył sprawozdanie z sytuacji finansowej zarządu miasta. Ze sprawozdania tego wynika, że położenie w dalszym ciągu jest poważne, jakkolwiek dają się zauważyć oznaki polepszenia. Wpływy rady miejskiej Tel Awiwu za ostatnie 3 miesiące wynosiły: w styczniu 4.900 funtów, w lutym 6.080 funtów, w marcu 6.140 funtów. Zarząd miasta zatrudnia obecnie tylko 81 robotników i pracowników, których pensja wynosi 1.170 funtów miesięcznie. „Jednakowoż“, oświadczył p. Lerner. „przyszłość budzi jeszcze bardzo poważne troski i konieczne są dalsze oszczędności“.

—o—

„Miesiąc hebrajski“ w Ameryce

Nowy Jork, (ŻAT). W dniu 7 maja rozpoczął się w Ameryce t. zw. „Miesiąc hebrajski“, mający na celu rozpowszechnienie znajomości języka hebrajskiego wśród mas ludowych. Poczyniono rozległe przygotowania celem urządzenia wieców i zebrań w całym kraju oraz demonstracyj z udziałem uczniów hebrajskich. Liczni nauczyciele i rabini wyrazili gotowość przemawiania w synagogach i szkołach, aby wyjaśnić doniosłość wychowania hebrajskiego i wezwać do poparcia hebrajskich wydawnictw literackich.

„Miesiąc hebrajski“ wywołał wielkie zainteresowanie we wszystkich kołach hebrajskich. Pierwszy tydzień poświęcony był sprawom wychowania. Wiele szkół hebrajskich w Nowym Jorku i na prowincji odezwało się bardzo żywo na apel pedagogów hebrajskich, ogłoszony we wszystkich pismach hebrajskich. W ciągu „miesiąca hebrajskiego“ urządzone będą w całym szeregu szkół specjalne zebrania i odczyty dla dziatwy szkolnej i rodziców.

Ford odrzuca propozycję rozpatrzenia sprawy z Szapirą przez sąd polubowny

Detroit (ŻAT). Adwokat Forda odrzucił propozycję rozpatrzenia skargi Arano Szapiro przeciwko Fordowi przez sąd polubowny detroickiej izby handlowej, składający się z wybitnych kupców i bankierów Detroitu.

Poprzedni proces został, jak wiadomo, unieważniony.

—o—

BARON HENRYK ROTSZYLD NA WIECU KEREN HAJESSODU W AMSTERDAMIE. Na wielkim wiecu Keren Hajessodu, który się odbył w Amsterdamie pod przewodnictwem sędziego Vissera, jako główny mowca wystąpił baron Henryk Rotszyld. Przemówienie swoje baron Rotszyld ilustrował przeźroczami z życia chaluców w Palestynie i zakończył wezwaniem do Żydów amsterdamskich, aby poparli dzieło odbudowy żydowskiej w Palestynie. Henryk Rotszyld jest synem znanego barona Edmunda Rotszylda, ojca kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

Reżyser „wileńskiego Dybuka“

Dawid Herman - o sobie i o „małopolskich wileńczykach“

Spotkałem Hermana w Stanisławowie, Sam fakt, że zostaje tam przez rok, tak mnie zaintrygował, żem postanowił — zrobić wywiad.

Oto, co mówi Herman:

— O „Goldfadeńczykach“ słyszałem już dawno. W Warszawie opowiadano o ich hardej wytrwałości; chciałem poznać tych ciekawych zapaleńców. To też z ochotą przyjąłem ich zaproszenie na wyreżyserowanie „Ojcer“ (Skarbu). Próby trwały tydzień i sztukę wystawiono. Nigdy się tak nie spieszyłem, ale szło raczej o to, by ich poznać, zobaczyć, co potrafią. Po tym tygodniu próby wróciłem do Warszawy.

Stwierdziłem: 1) wielką potencję sceniczną, 2) żarliwą wierność dla sprawy. Amatorzy cały dzień po sklepach i biurach zajęci — pracują po nocach dla sceny. Do drugiej i — później. Narazie propozycji zobowiązania się na rok nie przyjąłem; zgodziłem się na trzy miesiące. Przyjechałem z zamiarem wystawienia starego „Purim—szpil“. Chciałem odrazu sięgnąć głęboko w starą kulturę ludową — dużo nad tem pracowałem. „Goldfaden“ był jednak wtedy gorączkowo zajęty przygotowaniem opery — „Aidy“. Nie mieli do poważnego zadania, jakiem byłoby „Purim—szpil“, ani wolnych ludzi ani czasu. Daliśmy tylko szereg numerów azazelowskich, poczem niezwłocznie przystąpiłem do „Baj nacht ofn altn mark“. Wystawiliśmy to na „jurcajt“ (rocznicę) Pereca. Wynik pan zna... Jestem pierwszy, który wogóle odważył się tę sztukę inscenizować; dokonałem tego w Warszawie w dziesiątą rocznicę Pereca. Koszty pokrył Związek Żydowskich Literatów. Później wystawił to Żydowski Teatr Kameralny w Moskwie.

Po „Baj nacht ofn altn Mark“ doszedłem do przekonania, że pracuję z to warzystwem, którego wielka rola w żydowskiej kulturze uwidoczni się w krótkim czasie: mam przed sobą małopolskich wileńczyków — muszę więc zostać jeszcze rok..

Zadaniem naszem będzie nie różnić się od innych dobrych teatrów tylko językiem, ale dać teatr żydowski, prawdziwie żydowski.

Folklor i rasa — na wierzch!

Każde przedstawienie musi być dokumentem kultury żydowskiej. Wtargniemy siłą w naszą inteligencję. Zwiążemy ją. Będą grane same „specifica“ żydowskie. Czasem tylko damy coś z najpoważniejszego repertuaru europejskiego, ale tylko poto, by wychować wszechstronnych artystów.

W tej chwili organizujemy „Studjum dramatyczne“ — trzeba bowiem już kształcić kadrę zasilającą nasz „Goldfaden“. Wkrótce wyjedziemy do większych miast prowincjonalnych i do Lwowa — zareprezentujemy im „Baj nacht ofn altn mark“. (W międzyczasie występ gościnny we Lwowie już miał miejsce — przyjęty entuzjastycznie przez krytykę żydowską. — Red.)

— A do Krakowa?

— Do Krakowa chętnie. Kraków wogóle mnie pociąga, ale wydatki byłyby narazie za duże — chyba gdyby Krakowianie sami gościli aktorów i „rozrywali“ ich już na dworcu. — —

— Co słychać z wileńskimi „Wileńczykami?“

„Z pewnych względów o niektórych sprawach mówić nie mogę. Dyskrecja. Są obecnie w Rumunji, wkrótce będą we Lwowie. Istniał projekt założenia stałego teatru międzymiastowego. W tej sprawie wyjechał Mazo do Lwowa i Krakowa, ale gdzieś po drodze myśl się zapodziała, prawdopodobnie do myśli tej powróci się jeszcze. Sam noszę się z zamiarem połączenia Wileńczyków z Goldfadeńczykami. Stacją macierzystą byłyby wtedy: Stanisławów, Lwów, Kraków i Przemyśl. W tym wypadku musiałbym co pewien czas wyjeżdżać stąd na kilka tygodni.

— Jaki jest pański najbliższy repertuar? „Hajlike zynd“, „Nysojin“ i „Golem“.

* * *

Wybaczcie, panie i panowie, że Was jeszcze zatrzymam przy sprawach pozbawionych lokalnej aktualności, zdaje mi się bowiem, że to sprawa wielka nawet — wspaniała!

Co to jest „Goldfaden“? — „Towarzystwo muzyczno- dramatyczne w Stanisławowie“. Podam skrót jego historji. Powstał w listopadzie 1918 r. i wystawił dotychczas około 50 sztuk. Z początku grali „Dwojrałe michejses“, „Got, mensz un tajfl“ i tym podobne, za co ich publiczność gorąco kochała. Potem oni pokochali publiczność i poszli na przebój! Zaczęli grać sztuki, Hirszbajna, zagrali nawet „Kupca Weneckiego“. Naówczas, to był ich rapsod bohaterski. Wystawili Dybuka — przed Wileńczykami jeszcze za życia Anskiego. „Sędziów“ — Wyspiańskiego!

Pewnego dnia (jak w romansie) do Stanisławowa zajeżdżają — Wileńczycy!

Ciężkie przesilenie moralne. Kto uczciwy odważy się jeszcze grać? Jak wysoko trzeba się piąć, by stanąć przed oblicze tej „prawdziwej“ sztuki.

Ale trudno, jak trzeba, to trzeba, niema co! Pójdą. Będą się wspinać. Przywołali do pomocy: Wajslica, S. Kona a na końcu — Marka Arnsztajna.

SIR WYNDHAM DEEDES NA CELE PALESTYŃSKIE. B. pierwszy sekretarz rządu palestyńskiego, Sir Wyndham Deeds ubezpieczył się w żydowskiem tow. asekuracyjnem w Palestynie na sumę 10,000 dolarów na rzecz żyd. zakładu dla ociemniałych w Jerozolimie.

ODDZIAŁ ŻYDOWSKI NA WYSTAWIE SZTUKI CMENTARNEJ W KARLSRUHE. Na wielkiej wystawie sztuki cmentarnej, która niedawno otwarta została w Karlsruhe znajduje się również dział poświęcony sztuce żydowskiej. Na szczególne wyróżnienie zasługują bogate zbiory nagrobków żydowskich w Badenie zgromadzone staraniem p. W. Kratta.

WSPÓLNA KONFERENCJA ŻYDÓW, KATOLIKÓW I PROTESTANTÓW W SPRAWIE WYKŁADÓW RELIGJI DLA DZIECI SZKOLNYCH. W gmachu synagogi żydowskiej „Emanuel" w Nowym Jorku odbyła się konferencja przedstawicieli wyznania katolickiego, żydowskiego i protestanckiego w sprawie wprowadzenia dodatkowych wykładów religji dla dzieci ze szkół powszechnych w New Jorku. Obrady odbyły się pod przewodnictwem dr. Dawida Filipsona. W konferencji uczestniczyli wybitni przedstawiciele wszystkich 3 wyznań.

SIEROTY ŻYDOWSKIE Z LITWY DO PALESTYNY. W żydowskim Domu Sierót w Kownie odbył się uroczysty wieczór pożegnalny dla dzieci, które wyruszają do kolonji „Beth Szemeu" w Palestynie. Jest to już drugi transport sierót, które wyjeżdżają do Palestyny. Transport ten liczy 18 dzieci.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Teraz nareszcie mają upragnionego przewodnika - Hermana.

Są w drodze. — —

* * *

Przytoczę kilka tytułów, by zilustrować wyżynę ich repertuaru: „Rewizor z Petersburga" Gogola, „Di goldene Kajt" Pereca, „Dzień i Noc" — Anskiego, „Wielką Wygraną" Szaloma Alejchema, „Ściany" Segałowicza. Sekcja muzyczna pracuje pod kierownictwem Dra Folgera i Demerera. Grano wśród innych utworów V Symfonję Beethovena; IV Mendelsohna. Wystawiono opery i operetki: „Aidę", „Królową Sabę" „Barona Cygańskiego", „Gejszę" itd. itd. „Symfonję Palestyńską" Beńsmana — dyrygował osobiście kompozytor.

Produkcje muzyczne ściągają całą prawie inteligencją nieżydowską.

* * *

Byłem na „Baj nacht ofn alten Mark". Przeszło jak wspaniały, męczący sen. Nazajutrz zgłaszała się „inteligencja" z prośbą o przyjęcie do towarzystwa, ofiarując swą moralną i materjalną pomoc. Ludzie, których dotychczas nigdy o żydowską kulturę nie zabolała głowa.

A na koniec małe „autentyczne" zdjęcie z natury. „Zwyczajny" członek zbija kulisy. Zabrakło mu materjału.

— „Przynieś mi pan funt gwoździ tapicerskich i kilka grubszych tektur, ale już, bo czasu nie mam" — odzywa się do grubej ryby z zarządu.

— Niemożliwe, dziś święto, nigdzie nie dostanę.

— „Potrzebuję i basta! Od tego jesteś pan w zarządzie, by było to, co jest niemożliwe".

Komitetowy poszedł. Po godzinie wrócił zmachany i przyniósł — to co jest niemożliwe!

M. Waldman.

Powstanie Stow. „Gmilat Chasudim" w Krakowie

Kraków, 25 maja.

Dnia 22 bm. odbyło się w sali krakowskiej Rady Wyznaniowej pierwsze konstytuujące Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia dobroczynnego „Gemilat Chasudim" w Krakowie.

Imieniem Jointu obecnym był p. Dyr. Wertheim z Warszawy. Przewodniczący Dr. Rafał Landau, prezes gminy żyd. w Krakowie, konstatuje statutem wymagany komplet, wita obecnych, poczem przedstawia genezę powstania w Krakowie Żydowskiego Komitetu Ratunkowego i składa sprawozdanie, z którego wynika, że od chwili powstania Komitetu ratunkowego udzielono 1196 pożyczek na łączną kwotę zł. 172.100. Z Jointu wpłynęło na cele pożyczkowe zł. 131.108 gr. 89, ze źródeł miejscowych zł. 15.377 gr. 65. Koszta administracyjne za czas jednego roku wyniosły zł. 4.660 gr. 60. Zwrócono z pożyczonych kwot dotąd kwotę zł. 40.734 gr. 54.

Krakowska Rada Wyznaniowa uchwaliła na ostatnim posiedzeniu udzielić pożyczki Stowarzyszeniu „Gemilat Chasudim" w kwocie zł. 20,000. Prócz tego ma Gmina Izr. ściągnąć w drodze egzekucji 20 procent tytułem dodatku do podatku wyzn. na rzecz tego Stowarzyszenia.

P. r. Pfeffer składa sprawozdanie z działalności Żydowskiego Komitetu Ratunkowego na prowincji.

P. Dyr. Wertheim wita nowo powstałe Stowarzyszenie, życząc mu imieniem Jointu pomyślnego rozwoju.

P. Dr. Zimmermann żąda wyjaśnienia, na co zużyto kwoty w poz. „koszta administracyjne"; wyjaśnienia udzielił przewodniczący. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, poczem przewodniczący odczytuje odnośne ustępy statutu, z których wynika, że Zarząd składać się ma z 15 członków z tem, że Walne Zgromadzenie ma wybrać 4-ch członków. Gmina żydowska wydelegowała w myśl statutu 7 członków. Stow. Kupców, „Solidarność" Bne Brith w Krakowie, Stow. żyd. rękodzielników, „Szomer Umonim" tudzież Związek Żyd. Inwalidów, wdów i sierót po jednym członku.

Przewodniczący podaje następnie do wiadomości, że imieniem gminy żydowskiej delegowani zostali do zarządu pp. Dr Rafał Landau, Chaim Freilich młodszy, Dawid Landau, Izydor Landau, Łazarz Rock, Dr Ignacy Schwarzbart i poseł Stempel; z Stowarzyszenia Kupców p. radca Schechter, z Stowarzyszenia „Solidarność" p. Henryk Kaufmann, z Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników p. Teodor Dembitzer, a ze Związku żyd. wdów i sierót p. Jakób Bachner.

Wybrani zostali pp. Radca Pfeffer, Löbel Schenker, Fischel Karmel, A. J. Eintracht. — Następnie wybrano do Komisji Kontrolującej pp. Maksa Lauterbacha, Emila Silberbacha i Hugo Weinmanna, oraz 6-ciu członków sądu polubownego, a mianowicie pp.: Abramsohna, Zygmunta Aleksandrowicza, Wilhelma Schenkla, Dr Wilhelma Berkelhammera, Gedalje Langrocka, Berischa Weinberga.

Następnie stawia p. Taffet następujące wnioski: Aby wybrani do Zarządu członkowie udzielili długoterminowych większych pożyczek Stowarzyszeniu „Gemilat Chasudim", — oraz by członkowie zobowiązali się werbować po 20 członków do Stowarzyszenia.

P. Horowitz prosi przewodniczącego, aby na przyszłem Walnem Zgromadzeniu postawiono na porządku dziennym sprawę zmiany statutu.

Przewodniczący wyjaśnia, że Joint stale ponosi część kosztów administracyjnych, poczem wszystkie zgłoszone wnioski przekazano Zarządowi do załatwienia.

KĄCIK DLA PAŃ

Płaszcz letni

Kobieta oszczędna, zastanawiająca się nad tem, co sobie sprawić tego roku — płaszcz czy kostjum (o ile nie może sobie pozwolić na jedno i na drugie, oczywiście) — powinna zdecydować się na płaszcz.

Nie dlatego bynajmniej, żeby kostjum nie był potrzebny, ale dlatego, że w naszym klimacie łatwiej jest obyć się bez niego, niż bez płaszcza, który jest wprost niezbędny.

Od zimy przechodzimy ku latu prawie bez wiosny. Lato może być równie pełne niespodzianek, jak krótkotrwała wiosna i nawet w pozornie piękny, słoneczny dzień czerwcowy nie będzie zupełnie bezpiecznie wyjść na ulicę tylko w sukience.

Modele płaszczyków tegorocznych są tak piękne, że jest w czem wybierać. Ogromnie modne są płaszcze w poprzeczne zakładki cieniowane, najczęściej, ściemniające się od góry ku dołowi. Przy umiejętnem stopniowaniu ich szerokości może to nawet do pewnego stopnia poszczuplać figurę. Ładne są takie płaszcze w odcieniach niebieskich, od jasnego błękitu do ciemnego chabru, albo beige, dochodzący prawie do bronzu, lub jasno malinowy, przechodzący w kolor malwy. Niebieski kolor zresztą opatrzył się już na wiosnę i zaryzykować sprawienie sobie nowego płaszcza w tym kolorze może ktoś, komu jest w nim wyjątkowo do twarzy.

Inny model — zupełnie gładki, ma lekko wyrzucane plecy, a jako jedyną ozdobę kolorowe aplikacje z sukna albo różnobarwnych skórek (może być jaszczurka) u dołu i na kołnierzu. Ładne są także płaszcze z jasnego sukna.

Jeśli się jedzie nad morze, to warto sprawić sobie płaszcz z białego sukna, albo welnianego trykotu, który wygląda zawsze ładnie i elegancko, a tam tylko jedynie nie brudzi się szybko. Ale to tylko w tym wypadku, jeśli prócz tego ma się w swojej garderobie skromny płaszcz angielski na deszcz i niepogodę.

Płaszcze te, jak zwykle z covercoatu, lub nieprzemakalnej gabardiny, są najpraktyczniejsze i zawsze mają swoisty szyk. Pewną nowością w klasycznym ich fasonie są cięte odstające kieszenie, przerywające trochę równą linję boków. Paseczek i mankiety spinają się klamerką. Jest to fason nieśmiertelny, bo stworzony dla istotnej potrzeby i wygody.

KRONIKA GOSPODARCZA

Rynek drzewa

Eksport drzewa pomimo silnej konkurencji drzewa skandynawskiego i fińskiego zadawalniający. W dalszym ciągu największym odbiorcą jest Anglja i jej kolonje. W ostatnim czasie zaczęliśmy wywozić niektóre gatunki również do kolonji francuskich w Afryce. Na rynku wewnętrznym wskutek ożywienia się ruchu budowlanego tendencja wybitnie zwyżkowa. Ceny podnoszą się. Szczególnie wielkiem zainteresowaniem cieszą się gatunki lepsze, zwłaszcza deski sosnowe i sosna tarta. Daje się zauważyć brak bloków sosnowych pierwszej klasy, których cena wskutek silnego popytu podniosła się w przeciągu dwóch tygodni o 25 procent. Drzewo kopalniane jest wyczerpane, nie odczuwa się jednak na rynku wewnętrznym jego braku, gdyż kopalnie krajowe zaopatrują się w kopalniach obecnie tylko dla produkcji bieżącej, a na zapas kupują dopiero z końcem lata. Niektóre tartaki z powodu braku drzewa surowego musiały chwilowo zawiesić pracę, jednakże lada dzień trudności transportowe będą pokonane i wszystkie tartaki pracować będą normalnie. (Pap.)

—o—

OBIEG BANKNOTÓW W KRAJU. Obieg biletów bankowych w przeciągu kwietnia wzrósł o 27,5 milj. zł. do 667,9 milj. zł., portfel wekslowy o 12,8 milj. zł. do 364,7 milj. zł., a całkowity obieg pieniężny w kraju wzrósł o dalsze 37,3 mij. zł. do 1.128,3 milj. zł. Stan rachunków Banku Polskiego wykazuje w ciągu kwietnia wzrost zapasu kruszcu i walut netto o 11,3 milj. zł. do 362,2 milj. zł. w złocie. Bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim nie zmieniony — 25 milj. zł.

Wiadomości z kraju

Wybory do rad miejskich w całej Kongresówce i na Kresach

Na podstawie dyrektyw rządu wojewodowie we wszystkich województwach w b. Kongresówce zarządzili wybory do gmin miejskich i wiejskich, w których nie odbyły się wybory w przeciągu ostatnich trzech lat. Zarządzenie to obejmuje oprócz województwa warszawskiego także województwo łódzkie, białostockie, lublińskie i kieleckie.

Minister spraw wewnętrznych podpisał onegdaj rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia wyborów do rad miejskich w Łucku, Kowlu i innych miejscowościach, gdzie istnieją dotąd tzw. komitety gospodarcze. Rząd postanowił podobno w przeciągu najbliższych miesięcy przeprowadzić wybory do rad gminnych na całym obszarze kresów.

* * *

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W OSZMIANIE. Wojewoda wileński rozwiązał radę miejską miasta Oszmiany, wyznaczając wybory na dzień 30 czerwca br. Rozwiązanie rady miejskiej nastąpiło skutkiem lustracji przeprowadzonej ostatnio, która wykazała zupełny brak zainteresowania się rady potrzebami miasta, minimalną aktywność, zanik wszelkiej inicjatywy w kierunku inwestycyj itd.

—o—

AMERYKAŃSKI BADACZ POLSKI. W połowie czerwca przybędzie do Warszawy amerykański pułkownik p. Al. Cowell, nadzwyczaj popularny w Ameryce publicysta i literat oraz autor szeregu dzieł podróżniczych. P. Cowell zamierza opracować zarys geografji większych państw europejskich z wyodrębnieniem cech charakterystycznych każdego — jako to bogactw naturalnych, formy rządu, stosunków etnograficznych itp. W Polsce zabawi p. Cowell czas dłuższy.

MILJUKOW PRZYBYWA DO WARSZAWY. Dziś ma przybyć z Rygi do Warszawy przywódca kadetów rosyjskich były minister w rządzie Kiereńskiego Miljukow.

WYCIECZKA KONGRESU AGENCYJ PRASOWYCH DO ZAKOPANEGO. Do Zakopanego zjeżdża 28 bm. wycieczka kongresu agencyj prasowych, obradującego obecnie w Warszawie. Ponieważ w kongresie biorą udział przedstawiciele i korespondenci największych agencyj 25 państw, pobyt delegatów w Zakopanem może mieć znaczny wpływ na propagandę Zakopanego zagranicą.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ — OJCEM CHRZESTNYM DZIECKA WŁOŚCIAŃSKIEGO. Mieszkaniec wsi Dzierzązna, któremu się urodził dziewiąty z rzędu syn zwrócił się z podaniem do Prezydenta Rzeczypospolitej, by został ojcem chrzestnym dziecka. P. Prezydent przychylił się do tej prośby i onegdaj odbyła się we wsi tej uroczystość chrzcin. W imieniu p. Prezydenta starosta łódzki wręczył ojcu dziecka fotografję p. Prezydenta z własnoręcznym podpisem i wygłosił przytem okolicznościowe przemówienie.

PRZEKAZANIE SŁUŻBY PRZEZ GEN. ŻELIGOWSKIEGO GEN. SOSNKOWSKIEMU. Jak już poprzednio donosiliśmy, inspektor armji gen. broni L. Żeligowski przechodzi w stan spoczynku. Wobec tego gen. Żeligowski rozpoczął przekazywanie służby swojemu następcy, gen. dyw. Kazimierzowi Sosnkowskiemu. Gen. Sosnkowski objął już urzędowanie.

ZGON DRA WŁODZIMIERZA BACZYŃSKIEGO. Wczoraj o godz. 5 rano dr. Włodzimierz Baczyński zległ wskutek ran, zadanych sobie w celach samobójczych. Śmierć nastąpiła wskutek krwotoku i paraliżu mięśnia serca.

MŁODE RĘCE WYCIĄGNIĘTE KU ZGODZIE. We Wilnie odbył się zjazd harcerski województwa wileńskiego. W zjeździe wzięły udział: chorągiew polska i litewska. W czasie uroczystości grano hymny polski i litewski. Z obu stron nastrój był serdeczny. Fakt ten dowodzi zbliżenia polskiego i litewskiego żywiołu na terenie wileńszczyzny.

GORSZĄCE SCENY W SEJMIE ŚLĄSKIM. Sejm śląski wykluczył pos. Fojkisa z posiedzeń swych na okres 1 miesiąca za niesforne zachowanie się podczas posiedzenia. Pos. Fojkis rzucił się mianowicie do trybuny w chwili, gdy przemawiał pos. Korfanty, który zarzucał Fojkisowi rozbijanie wieców Ch. D. Pomiędzy obu posłami doszło do gorszącej wymiany słów, poczem marszałek Sejmu zastosował do Fojkisa najwyższą regulaminowo karę.

REWIZJA W LOKALU STRONNICTWA MONARCHISTYCZNEGO. Z Warszawy donoszą: Onegdaj w siedzibie stronnictwa monarchistycznego przy ulicy Poznańskiej Nr. 17 policja polityczna dokonała rewizji, która nie dała [illegible]

ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA TEATRÓW LWOWSKICH. Miejska komisja teatralna we Lwowie uchwaliła wypowiedzieć kontrakt dyrektorowi teatrów lwowskich, Barwińskiemu. Wśród kandydatów na dzierżawę tych teatrów znajduje się również znany artysta Adwentowicz.

ECHA SPRAWY STEIGERA. Żona Mykytyna, odpowiadająca za zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań w śledztwie przeciw Steigerowi, skazana została przez sąd lwowski na 2 miesiące (a nie — jak wczoraj przez pomyłkę wydrukowano — 2 lata) ciężkiego więzienia. Kara zawieszona została na 5 lat. Przeciw uchwale zawieszającej karę, prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

ZNOWU ŚNIEG W TATRACH. (kap.) W dniu onegdajszym spadły w Tatrach Wysokich znów obfite śniegi, pokrywając nawet niżej położony Giewont całkowicie białym całunem. W związku ze świeżemi opadami śnieżnemi w górach nastąpiło znaczne obniżenie temperatury i w samem Zakopanem.

PIESZO PRZEZ WISŁĘ. Dziś we czwartek, dn. 26 bm. o godz. 16,30 na plaży „Poniatówka", tuż obok mostu Poniatowskiego w Warszawie odbędzie się drugi z rzędu pokaz przebywania Wisły z jednego brzegu na drugi, przy pomocy wynalazku p. Świderskiego. Wynalazca przejdzie przez Wisłę i dokona szeregu ewolucji na wodzie, przyczem zademonstruje kilka odmiennych typów swego wynalazku. Pierwszy pokaz nie miał — jak wiadomo — sukcesu.

ZA NIEPRAWNE PEŁNIENIE OBRZĘDÓW RELIGIJNYCH. Przed bydgoskim sądem karn. odbył się proces przeciwko kierownikowi „Kościoła Narodowego" w Bydgoszczy, Zawadzkiemu, oskarżonemu o udzielenie Reginie Goldzimmer chrztu i ślubu z niejakim Edmundem Kodelskim. Ten ostatni zameldował w urzędzie policyjnym akt wzięcia ślubu, podając, iż Goldzimmerówna jest religji katolickiej. Sąd wychodząc z założenia, że Zawadzki, jako sekciarz, chrztu, ani ślubu udzielać nie może, jakoteż dokumentów wystawiać mu nie wolno, skazał go na 2 tygodnie więzienia.

WYKROCZENIA STRAJKOWE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Z Katowic donoszą: Onegdaj rano liczny tłum strajkujących robotników z fabryk i hut dąbrowieckich zebrał się na placu koło kościoła, skąd chciano się udać pochodem do hut cynkowych Paulina i Konstanty, aby tam zmusić robotników do strajku. Polivja zastąpiła tłumowi drogę wobec czego podnieceni robotnicy rzucili się na policjantów, przyczem jednemu z bliżej stojących policjantów odebrano karabin, połamano go, a policjanta poturbowano dotkliwie. Sprowadzono telefonicznie pomoc policji z Będzina i Sosnowca. Pdczas rozpraszania tłumu przez policję konną, przyszło do starcia, podczas którego zostało poturbowanych czterech policjantów. Ostatecznie policja rozpędziła demonstrantów.

POŻAR KINA W KOŁOMYJI. Onegdaj zajął się z niewiadomej przyczyny film podczas wyświetlania w kinie „Gwiazda" w Kołomyji. Na szczęście nieliczna publiczność opuściła w spokoju salę, tak, że obeszło się bez ofiar w ludziach. Poparzył się tylko dotkliwie kinooperator, chcąc ratować drugi film od spalenia. Straż pożarna stłumiła ogień, nie dopuszczając do jego rozszerzenia się na zewnątrz.

WIELKI POŻAR FABRYKI W ŁODZI. Onegdaj rano wybuchł w Łodzi wielki pożar w fabryce wyrobów lnianych S. Litrowskiego. Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień ogarnął całą fabrykę. Pastwą płomieni padł strych, trzecie piętro i częściowo drugie piętro. Szkoda wynosi przeszło 100.000 złotych.

ORYGINALNY NAPAD. Na gościńcu w lesie lesiennickim za rogatką łyczakowską we Lwowie, napadnięty został przez uzbrojonego w rewolwer bandytę Paweł Kaława. Napastnik pod grozą rewolweru zmusił Kalwę do zdjęcia ubrania, bielizny i obuwia, poczem zrzuciwszy z siebie swą odzież, ubrał się w zrabowane ubranie, a odchodząc, kazał Kalwie ubrać się dopiero p upływie gdziny.

DZIESIĘCIOLETNI SAMOBÓJCA. 10-letni syn łódzkiego robotnika, Pągowskiego, w celu samobójczym wskoczył onegdaj do dołu kloacznego. Jak się dowiadujemy, chłopiec od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebrania sobie życia ze względu na niesnaski rodzinne, które nad wyraz rozwiniętemu i przewrażliwionemu dziecku dawały się silnie we znaki. Pospieszono natychmiast na ratunek, lecz, niestety, nie można było dziecka wydobyć. Zawezwano straż ogniową, która przy pomocy bosaków w[illegible] była Pągowskiego. Chłopiec dawał bardzo s[illegible]e oznaki życia, wskutek zatrucia gazami. Dzięki energicznej akcji lekarza pogotowia ratunkowego, zdołano go z trudnością utrzymać przy życiu. Stan jego jest bardzo ciężki.

WALKA ZE SZCZURAMI W WARSZAWIE. Magistrat warszawski podjął ostatnio kroki w kierunku stoczenia walki ze szczurami, które się ostatnio bardzo rozmnożyły. W urzędach sanitarnych i komisarjatach PP. w Warszawie sprzedawane są specjalnie spreparowane trutki na szczury. Trutki założone będą w całem mieście równocześnie w bieżący piątek. — Także i u nas wartałoby przystąpić do walnej bitwy ze szczurami, dającemi się także w Krakowie niemało we znaki.

OBŁAWA NA WILKI. Z Łucka donoszą: W powiecie kostopolskim pojawiły się wilki, które w ciągu kilku dni rozszarpały 22 konie. Władze zarządziły obławę.

W sprawie zniesienia separatek w szpitalu żydowskim w Krakowie

Na wiecu lekarzy, odbytym przed jakimś czasem, uchwalono w obronie interesów stanowych, zwrócić się do Rady wyznaniowej z żądaniem zniesienia instytucji separatek.

W tej sprawie proszeni jesteśmy o zamieszczenie następujących kilku uwag:

Nie jest prawdą, by z instytucji separatek korzystały sfery majętne, ze szkodą dla ogółu lekarzy, gdyż w rzeczywistości korzystają z nich jedynie sfery, których nie stać na ponoszenie drogich dziś kosztów leczniczych i lekarskich, lub na wynajęcie sobie drogich separatek w lecznicach krakowskich. To też wynajmują w szpitalu żydowskim separatki mali kupcy kazimierscy, niezamożni inteligenci, niżsi urzędnicy itd., których sytuacja finansowa jest dziś bardzo trudna, a dla których stosunkowo niewysoka opłata za separatkę szpitalną stanowi bardzo poważną sumę. W każdym razie jest ona małą w porównaniu z tą, którąby musieli opłacać w zakładach prywatnych. Te sfery jednak mają prawo domagania się, by Rada wyznaniowa nie powodowała się nieuzasadnionymi motywami lekarzy — których interesów zresztą mała liczba separatek bynajmniej dotknąć nie może, — lecz wzięła pod rozwagę z jednej strony interes, tj. dochody ze separatek i stokroć ważniejszy interes ludności żydowskiej, która tak wielkie ofiary poniosła na odbudowę szpitala, a dziś jeszcze ponosi na jego utrzymanie.

Za granicą dąży się przy urządzaniu szpitali do tego, by jak najmniejsza ilość chorych przebywała w jednej sali, a w Henry-Ford-Hospital w Detroit, a więc w szpitalu powszechnym przeznaczonym dla ogółu ludności, wprowadzono nawet system separatkowy dla wszystkich bez wyjątku chorych, a więc i dla robotników i dla najbiedniejszych. Uczyniono to zaś w należytem zrozumieniu, jakie znaczenie ma swoboda dla chorego, lub rekonwalescenta.

Przeciw żądaniu owych lekarzy przemawiają tak że powojenne stosunki mieszkaniowe, skutkiem których ten drobny odłam ludności, który by mógł już może ponieść skromne przynajmniej koszta leczenia domowego, a więc złożyć odpowiednią daninę lekarzowi — nie ma pomieszczenia w czasie choroby, bo w dzisiejszych mieszkaniach małego kupca lub półinteligenta odpowiedniego po temu kąta chyba niema.

Nie małą także rolę odgrywa pośród sfer, z których się do nas zwracają, kuchnia koszerna, której ani w lecznicach, ani w separtakach innych szpitali niema, co na decyzję Rady wyznaniowej, poważnie powinno wpłynąć.

Spodziewamy się więc, że Rada wyznaniowa nie oglądając się na nieuzasadnione żądania niektórych lekarzy, nie zniesie instytucji prosperującej, z której niezamożna ludność żydowska dotychczas tak zadowoloną była, a która w rzeczywistości interesom lekarskim bynajmniej szkodzić nie może.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM J SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wieczór)

Czwartek: pop. „Potęga reklamy" (po raz ostatni); wiecz. „Wolne miasto" (z okazji uroczystości święta pułkowego 20 pp.)

Piątek: „Maleństwo" (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Ta mała z Variete".
UCIECHA: „Dziewczynka z dancingu".
NOWOŚCI: „Wiedeńska krew".
PROMIEŃ: „Manon Lescaut" (Lya de Putti, Gajdarow).
REDUTA: „Na torze wyścigowym".
WANDA: „Hrabianki na Rivierze, Niech żyje trzeźwość!"
BAGATELA: „U progu sypialni".
WARSZAWA: „Galaor i jego sobowtór" i „Wampiry prasowe".

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 29

Maj
26
Czwartek
24 Ijar 5876

Zachód słońca 19 m. 36

Wyjazd Bystryckiego z Krakowa

Przed wyjazdem Natana Bystryckiego z Krakowa urządziły mu tutejsze sfery sjońskie z inicjatywy Tarbutu i Zrzeszenia Kobiet wspaniały bankiet pożegnalny we wtorek 25 bm. Lokale klubu Tel Awiw były przepełnione bądźto przedstawicielami starszych, bądźto delegatami organizacyj młodzieży żydowskiej.

Bankiet zagaili p. Dr Grossbardówna imieniem Zrzeszenia Kobiet (Komisja palestyńska), imieniem Komitetu Centralnego Tarbutu wiceprezes p. R. Feldschuh, następnie witali sz. gościa p. Wiesenfeld imieniem K.K.L., p. Mifelew imieniem nauczycieli hebrajskich, p. Margulies imieniem Hi... Keduthu, p. Rubinstein imieniem „chalucej hasafah haiwrith", a p. Frant imieniem Haszacharu.

W odpowiedzi wygłosił Bystrycki piękny i głęboki referat o tragizmie narodu naszego i tragizmie chwili obecnej i wskazał na pokrewieństwo między historją a naturą, które wymagają olbrzymiego nakładu sił i energji celem dojścia i wykonania najprostszej potrzeby bytu.

Mowy i przywitania przeplatane były śpiewem pieśni palestyńskich. Nastrój był wzniosły, szczery, palestyński, chalucowy. Do późnej nocy przeciągnął się ten miły wieczór pożegnania się Krakowa z Bystryckim, człowiekiem, który w tak krótkim czasie zdołał sobie pozyskać serca wszystkich.

* * *

Bystrycki wyjechał wczoraj do Lwowa i wraca jeszcze do Krakowa w drugiej połowie czerwca, w którym to czasie odwiedzi z ramienia Keren Kajemeth miasta prowincjonalne: Bielsko, Katowice, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło i Sanok.

O nowelizację ustawy o spoczynku niedzielnym

Ubiegłej niedzieli odbył się w powyższej sprawie masowy wiec krakowskiego kupiectwa i rękodzieła żydowskiego, zwołany przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Przemówienia wygłosili pp. prez. r. Schechter, Margulies, r. Spira, Pitzele, r. Steinberg, Kornblum, Rosenblum i Horowitz.

Uchwalono jednomyślnie następującą, przez r. Schechtera wniesioną rezolucję:

„Wiec kupiectwa i rękodzieła żydowskiego, odbyty w Krakowie dnia 22 maja 1927 r. w salach Krak. Stowarzyszenia Kupców, solidaryzując się z odnośną akcją Sejmowego Koła żydowskiego, wzywa p. wicepremjera Bartla o jak najszybsze uchylenie sprzecznego z art. 111 Konstytucji przymusowego spoczynku niedzielnego, wobec spoczywających w dnie sobotnie, gdyż 2-dniowy spoczynek tygodniowy rujnuje materjalnie ludność żydowską przemysłową i handlową, a szkodliwym jest również dla Państwa wobec sztucznego zmniejszenia produkcji i konsumcji".

Ze Stowarzyszenia „Bet Lechem"

Onegdaj odbyło się walne zebranie komitetu Pań Żyd. Kuchni Ludowej Stow. „Bejt Lechem" przy ulicy Dietlowskiej, na którem sekretarka p. Buchweitzowa złożyła wyczerpujące sprawozdanie z działalności ubiegłego roku. W okresie tym wydano: 56,149 pełnych obiadów, 9.030 obiadów bez zup, 40,851 zup, 58,816 herbat, 56,970 porcji chleba, 13,754 obiadów sobotnich i 8,450 chał.

Po wysłuchaniu sprawozdania przystąpiono do nowego wyboru zarządu Pań, w skład którego weszły: pp. Aleksandrowiczowa Helena jako prezesowa, Tenenbaumowa i Nüssenfeldowa jako wiceprezesowe, Buchweitzowa jako sekretarka i Herzigowa jako skarbniczka. Jako gospodynie zostały wybrane pp. Landauowa, Besterowa, Randowa, Steifowa i Grossfeldowa. Ponadto pp. Biegeleisenowa N., Biegeleinsenowa I., Dr. Finkowa, Finkelsteinowa, Galsterowa, Halpernowa, Hammerowa, Holländerowa, Horowitzowa, Kornreichowa, Leiblerowa, Markusowa, Matznerowa, Nowomiastowa, Schnurowa, Selmanowiczowa, Siódmakowa, Sonntagowa, Srebrna, Tornowa, Wasserteilowa, Zuckerowa i Zuckhaltowa.

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się mimo dzisiejszego ustawowego spoczynku świątecznego, jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie m. in. dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", oraz dokończenie noweli A. Sobola p. t. „Księżniczka".

— URLOP PREZYDENTA M. ROLEGO. Prezydent miasta inż. Karol Rolle w dniu wczorajszym rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop, wyjeżdżając do Marienbadu.

— WSPÓLNE POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z KOMISJĄ POLITYCZNĄ Rady Centralnej Organizacji Sjońskiej odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 8,30 wiecz. w lokalu klubu „Tel Awiw". Stradom 13.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ gminy żydowskiej w Krakowie odbędzie się dziś we czwartek o godz. 11 przedpołudniem w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: sprawozdanie z łaźni gminnej przy ul. Pautińskiej za rok 1926 i wniosek komisji prawno-administracyjnej o rozpisanie konkursu na dwa stypendja po 250 zł. im. wiceprez. miasta inż. Sarego dla słuchacza Uniw. Jagiell. i ucznia Talmud Tory. Przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste.

— WIZYTACJA ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYDOWSKICH. Naczelnik wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Witold Tyrpakowski oraz naczelnik wydziału województwa krakowskiego Dr Kwiatkowski przeprowadzili wczoraj wizytację zakładu wychowawczego sierót żydowskich przy ul. Dietla l. 64 i wyrazili dyrektorowi Spiererowi szczere uznanie za wzorową organizację i prowadzenie zakładu.

— ZJAZD INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW KOLEJOWYCH. W dniach 23, 24 i 25 bm. odbył się w Krakowie III-ci ogólno-polski zjazd inżynierów wydziałów mechanicznych kolei państwowych, zainicjowany przez ministerstwo komunikacji, przy udziale około 60 uczestników. Zjazdy te, z których dwa pierwsze odbyły się w Warszawie, mają na celu opracowanie najważniejszych spraw z dziedziny kolejnictwa i dają możność inżynierom mechanikom wszystkich dzielnic polskich wydania opinji w kwestjach zawodowych i współpracy z ministerstwem komunikacji w zakresie służby mechanicznej. Na ostatnim zjeździe poruszono m. in. sprawę nowoczesnej organizacji pracy i aktualny dla Krakowa problem ruchu wagonów motorowych. Uczestnicy zjazdu odbyli próbną jazdę wagonem motorowym i udali się nim do Chrzanowa celem zwiedzenia tamtejszej fabryki lokomotyw.

— KONCESJE PRZEMYSŁOWE. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie komisji przemysłowej Rady miasta, na którem zaopinjowano szereg podań o koncesje na drukarnie, drogerje, ajencje prywatne, instalacje elektrycznej, dorożki konne i samochodowe itd. Zarazem komisja oświadczyła się za wprowadzeniem jednolitego typu dorożek samochodowych zamkniętych na zimę „Landaulet" z dniem 1. stycznia 1928 roku.

— NOWE KANAŁY I CHODNIKI. Komisja drogowo-kanalowa i gruntowa Rady miasta na onegdajszem posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Sarego zatwierdziła ofertę na budowę kanału miejskiego w ul. ks. Piotra Skargi i w ul. Bonarka, wnioski odnoszące się do budowy kanału miejskiego w ulicy Sołtyka, tudzież projekt kanalizacji ulicy Czerwonej, Żytniej i Sadowej i asanizację Ludwinowa. Następnie uchwaliła komisja uporządkowanie toru jezdnego i chodników w ul. Mikołajskiej na przestrzeni od Małego Rynku do ulicy Andrzeja Potockiego, budowę chodnika w ul. Podbrzezie i położenie nowego chodnika asfaltowego w ul. Florjańskiej.

— ZWIEDZANIE LASU WOLSKIEGO. Wczoraj popołudniu członkowie Rady m. Krakowa na zaproszenie prezydjum miasta udali się samochodami do Lasu Wolskiego, celem oglądnięcia robót około urządzenia w lesie wielkiego parku rozrywkowego. W wycieczce wzięło udział około 50 członków Rady miejskiej.

— PRZENIESIENIA W POLICJI. Referent dla spraw kryminalnych w urzędzie śledczym „pod Telegrafem" komisarz Paweł Woźniczka został przeniesiony na stanowisko naczelnika urzędu śledczego w Równem, w województwie wołyńskiem. Komendant policji konnej podkomisarz Józef Kliem został przeniesiony na takie same stanowisko do Lwowa.

— WIELKI KSIĄŻĘ MAHARDŻA DAL-ES BRACK DI MOONETTA raczył wraz ze swą małżonką i orszakiem dziś odwiedzić stację Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Zdumiony był niezmiernie, gdy dowiedział się, że liczba interwencyj i wyjazdów do nagłych wypadków wynosi przeciętnie 700 miesięcznie. Zapytał się — o co nikt w Krakowie się nie pyta — skąd się biorą fundusze na utrzymane licznej służby lekarskiej i pomocniczej, na samochody sanitarne, benzynę i gumy, środki opatrunkowe, leki i td., i td. Na wszystkie te pytania udzielono mu szczegółowych wyjaśnień. Nadmieniono między innemi, że celem przysporzenia Towarzystwu Ratunkowemu pewnych dochodów urządzono loterję fantową z główną wygraną w postaci wspaniałego auta, radja, roweru i td., że na 30.000 losów przypada 6 000 cennych wygranych, przyczem sposób ciągnienia będzie taki sam, jak przy państwowej loterji klasowej. Dowiedziawszy się, że pewna ilość losów jest jeszcze nie rozsprzedana, postanowił wraz z żoną i orszakiem zająć się sprzedażą reszty losów i jest przekonany, że Kraków rozchwyta je w ciągu kilku godzin.

— ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM. Wczoraj rano interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Krakowskiej l. 39, gdzie w jednem z mieszkań doznały przypadkowego zatrucia gazem świetlnym Iza i Ela Pipelsberg. Lekarzowi dyżurnemu udało się przywrócić obie do przytomności.

— SZKIELET NOWORODKA NA STRYCHU. We środę wieczorem znaleziono na strychu realności przy ul. Wrzesińskiej l. 6 szkielet noworodka. Lekarz obwodowy Dr Bernaciński polecił zwłoki odnieść do zakładu medycyny sądowej, a za matką wszczęto poszukiwania.

— ZMARŁ Y DRODZE DO SZPITALA. Ubiegłej nocy przywiezion koleją do Krakowa Kanię Antoniego (lat 16) celem oddania go do szpitala. W czasie jednak przenoszenia z wagonu kolejowego, Kania na dworcu osobowym zmarł.

— MA SZCZĘŚCIE I PIENIĄDZE. Aresztowano Maćkowskiego Marcelego (lat 21) bez zajęcia i zamieszkania zak radzież portfelu z gotówką 6.300 zł na szkodę Stanisława Macioszczyka właściciela mleczarni w Katowicach, o której to kradzieży wczoraj donosiliśmy.

— PŁACHTĘ NIEPRZEMAKALNĄ wartości 80 zł skradziono z wozu na pl. Groble na szkodę Hermana Kaufmana.

— ZŁODZIEJE ROWEROWI PRZY PRACY. Cieślik Józef zam. przy ul. Przewóz l. 18 zgłosił do policji, żed nia 24 bm. skradziono mu ze stajni rower wartości 170 zł.

—o—

ZMARLI:

Emanuel Metzendorf l. 54, Ryfka Bruck l. 38, Jakób Frischer, Anna Grosswirth l. 40.

KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH". Dziś o godzinie 3-ciej popoł. w sali Ezry (Krakowska 43) oobwiązkowe zebranie wszystkich członków i członkiń w ważnej sprawie, wobec czego zapowiedzianaa wycieczka nie odbędzie się.

Z SALI SĄDOWEJ.

Uczestnicy pamiętnych rozruchów listopadowych w Brzesku

zasądzeni po 8 i pół latach

Przed sądem krakowskim rozegrał się na dwudniowej rozprawie epilog krwawych rozruchów antyżydowskich, których ofiarą padła w listopadzie 1918 r. ludność żydowska w Brzesku i okolicy. Na ławie oskarżonych zasiedli czterej bracia Habryłowie, a to Władysław (lat 38), Karol (lat 35(, Ludwik (lat 33) i Roman (lat 26) oraz Jan Kaszuba (lat 32) wszyscy oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego i zbrodnię kradzieży. Obwinieni wraz z licznymi niewyśledzonymi sprawcami, zarówno żołnierzami, jak i osobami cywilnemi, pod pozorem „straży obywatelskiej“, pilnującej porządku, nachodzili domy kupców żydowskich w Brzesku, Słotwinie, Szczepanowie i Mokrzyskach, dopuszczając się rabunków i gwałtów. M. in. były u szynkarza Dawida Weiskircha w Słotwinie w ciągu jednej nocy cztery bandy, które zrabowały towary wartości 10.000 zł.; do Benjamina Ehrenberga w Szczepanowie zajechały 2 fury, poczem rabusie wśród strzelaniny powybijali okna i drzwi, a wdarłszy się do domu, zrabowali towary łokciowe i wiktuały wartości ówczesnej 200.000 koron. Rzeczy te naładowali następnie na fury i zawieźli do Brzeska. W podobny sposób łupem tych band padło mienie Rozalji Henberger w Mokrzysce, oraz Jetti Lanioch i Heleny Preis i in. w Brzesku. Nazajutrz po tych sporadycznych rabunkach, w których - wedle zeznań szeregu przesłuchanych pod przysięgą świadków brali udział poszczególni oskarżeni, wybuchły w Brzesku pamiętne masowe rozruchy, połączone z ograbieniem całej niemal ludności żydowskiej Brzeska, oraz masowemi krwawemi napadami chuliganów i podpaleniami domów żydowskich.

Przedmiotem onegdajszej rozprawy były tylko wspomniane wyżej rabunki u Weisskircha, Ickowicza, Ehrenberga i in. Prócz poszkodowanych i ich rodzin zeznawali obciążająco dla oskarżonych Władysław Pasula, Andrzej Socha i Antoni Zając.

Oskarżeni na rozprawie wypierali się udziału w rabunkach, twierdząc, że świadkowie Żydzi są źli na Habryłów za to, że jeden z braci otrzymał koncesję na restaurację (!) zaś świadkowie-chrześcijanie mają z Habryłami porachunki partyjne na tle ostatnich wyborów gminnych.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie nabrał jednak przekonania o winie wszystkich oskarżonych i zasądził: **Karola Habryłę na 3 lata, Władysław na 2 lata, Ludwika na 1 rok, a Romana i Jana Kaszuba na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, darowując dwom pierwszym na mocy amnestji jedną trzecią część kary, a pozstałym połowę kary, oraz zawieszając Romanowi Habryle i Kaszubie odbycie kary.**

Przewodniczył sso Dr. Lizak. wotowali sso Dr. Kaczmarski i sso Swiądowski, oskarżał prok. Dr. Stawarski, bronił adw. Dr. Heski.

Triumfy Szaljapina we Wiedniu

Jak już donieśliśmy żyje Wiedeń od tygodnia pod wrażeniem występów w Operze Państwowej (dawny „Hofopertheater) sławnego śpiewaka rosyjskiego, obdarzonego fenomenalnym głosem basowym, Szaljapina. Wystąpił dotąd w „Borysie“ Godunowie“ Musorgskiego w partji tytułowej i w roli Mefista w „Fauście“ Gounoda.

Przed kasami Opery tworzą się niebywałe dotąd „ogony“. Zwłaszcza dla zdobycia tańszych biletów na 4 galerję i stojący parter wystają ludzie przez całą noc, aby zaraz rano dobić się do okienka kasowego. Krewni i znajomi donoszą żywność tym wytrwałym wielbicielom operowym. Oczywiście widownia Opery wypełniona była na obu przedstawieniach po brzegi. W lożach zasiedli przedstawiciele najwyższych sfer państwowych i dyplomatycznych austrjackich i zagranicznych. Dzienniki wiedeńskie rozpisują się o wytwornych toaletach balowych pań, przypominających dawne, przedwojenne, lepsze czasy.

Szaljapin, nietylko doskonały śpiewak, lecz także aktor niepospolity, porwał i oczarował Wiedeńczyków w „Borysie Godunowie“. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Dzienniki wiedeńskie podniosły jednak, że na próbie nie obeszło się bez przykrych incydentów. Dyrygentem orkiestry był Schalk. Kierował orkiestrą ściśle wedle partytury. Szaljanin jednak miał osobiste poglądy na tempo w swojej partji. Ostatecznie Schalk, dyrygent światowej sławy, zastosował się do życzeń śpiewaka rosyjskiego. Następnego dnia jednak Schalk wyjechał do Paryża, korzystając rzekomo z umowy z zarządem opery wiedeńskiej.

Rozdźwięk między dyrygentem orkiestry a Szaljapinem przybrał na przedstawieniu „Fausta“ gorszący wprost charakter. Dyrygentem był p. Alvin Szaljapin ze sceny podchodził nad „rampę“ ku orkiestrze i dyktował jej tempo. Groziło usunięcie się p. Alvina od pulpitu dyrygenta. Wystąpienia te Szaljapina obudziły powszechny niesmak. Prasa wiedeńska oddała i tym razem wielkie pochwały dla śpiewu i gry Szaljapina, lecz nie oszczędziła mu zarzutu, że nadużył praw gościnności i dał widowisko, na scenie stołecznej opery niebywałe. Publiczność i tym razem wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, rozchodziła się pod wrażeniem kaprysów i samowoli bezsprzecznie pierwszorzędnego artysty-śpiewaka fenomenalnego.

Nie przeszkodziło to Wiedeńczykom, że dla zdobycia biletów na następne przedstawienia tworzą znowu olbrzymie „ogony“ przed kasami Opery.

LISTY Z KRAJU.

List z Jarosławia

Kupiectwo żydowskie a ostatnie wymiary podatku obrotowego. - Przed wyborami do Rady miejskiej.

Ostatnie wymiary podatku obrotowego za rok 1926. wywołały wielkie rozgoryczenie wśród kupiectwa i rzemiosła. Na znak protestu przeciwko temu wymiarowi na apel Stowarzyszenia kupców zamknęli kupcy we czwartek dnia 19 bm. swe sklepy od g. 3—6 i udali się na masowe zgromadzenie protestujące, które odbyło się w wielkiej sali Jad Charucim. Sala i klatki schodowe były przepełnione. Zgromadzenie zagaił krótkiem przemówieniem prezes Stow. p. M. Wassermann, który podał powód zwołania dzisiejszego zebrania i udzielił głos posłom Stemplowi i Eisensteinowi. Posłowie w swych dłuższych wywodach przedstawili genezę ustawy o podatku przemysłowym; ojcem chrzestnym tego stan średni krzywdzącego i niesprawiedliwego podatku jest p. Grabski. Podatek ten, zniesiony dzisiaj we wszystkich państwach europejskich, w Polsce jednak wszechwładnie panuje, choć okres inflacji, w którym to czasie podatek ten powstał, dawno już minął i żyjemy obecnie w okresie stabilizacji waluty i finansów państwa. Wbrew zleceniom prof. Kemmerera rząd obecny niebardzo chętnie odnosi się do planu zniesienia tego podatku i zastąpienia go podatkiem zarobkowym, który opiera się na realniejszych podstawach, a nie na fikcyjnych wartościach. Jedynie kupiectwo i stan średni zorganizowany w zrzeszeniach zawodowych, potrafi zmusić rząd do usunięcia tegoż podatku i zastąpienia go podatkiem zarobkowym, ale aż do tego czasu winna nastąpić ponowna nowelizacja tej ustawy, któraby przewidywała pobieranie podatku wyłącznie u producenta, względnie u importera towarów zagranicznych, jakoteż usunęła raz na zawsze opłaty za świadectwa przemysłowe. Winę wielką przy ostatnich wymiarach ponosi, obok rządu centralnego, który wydał w tej sprawie tajny okólnik i jego organów podwładnych, także komisja szacunkowa, której członkowie zamiast zastępywać interesy podatników, częstokroć ich krzywdzą, mając na oku tylko własne i swych najbliższych znajomych dobro. Jeżeli Komisja szacunkowa jako opinjodawcza spełni swe zadanie obywatelskie, to posłowie mają to przekonanie, że krzywdy wyrządzone stanowi średniemu ostatniemi wymiarami zostaną po części powetowane, tembardziej, że naczelnik urzędu skarbowego w Jarosławiu przyrzekł posłom przy rozpatrywaniu odwołań uwzględnić słuszne żądania kontrybuentów.

Wywody posłów przyjęli zebrani z wielkiem zadowoleniem do wiadomości, a w dyskusji jaka się nad tymi wywodami wyłoniła, — w której zabierali kolejno głos wszyscy członkowie Komisji szacunkowej nawet nie- Żydzi, przyrzeczono kupiectwu przy rozpatrywaniu odwołań uwzględnić słuszne żądania podatników, i krzywdy wyrządzone im po części naprawić. Rezolucje odczytane przez p. Dreznera imieniem Stowarzyszenia kupców przyjęli wszyscy aklamacyjnie do wiadomości.

Im bliższy jest termin wyborów do Rady miejskiej, tem częściej odbywają się różne konspiracyjne posiedzenia ugrupowań polskich naszego miasta, które bez względu na swe przekonania polityczne zmierzają do wyeliminowania reprezentantów ludności żydowskiej i ruskiej z Rady miejskiej. Na to musi odpowiedzieć ludność żydowska względnie organizacja sjonistyczna stworzeniem bloku wszystkich stronnictw żydowskich, którego celem byłoby uzyskanie odpowiedniej ilości mandatów radzieckich dla Żydów w radzie miejskiej. Rządy endeckie, znienawidzone przez wszystkich, doprowadziły miasto kwitnące przed wojną za czasów rządów Dietziusa i braci Strisowerów, do takiego upadku, iż Jarosław dzisiaj nie jest niczem innem, jak tylko cmentarzyskiem ekonomicznem; miasto nasze niema najprymitywniejszych urządzeń miejskich, ani wodociągów, ani kanalizacji spławnej, ani światła elektrycznego; drogi były kiedyś chlubą gospodarki naszego miasta, są dzisiaj tak niszczone, że w porze deszczowej główne ulice miasta przedstawiają obraz opłakany. Przemysł żaden w naszem mieście nie istnieje, a jedna gałąź handlu za drugą upada. Dzisiejsi panowie zarządu miasta mają tylko na względzie prywatę a nie dobro ogółu, stąd też ludność naszego miasta pomimo naturalnego przyrostu z roku na rok maleje. Ponowne zwycięstwo endeków przy wyborach, to zupełna zagłada i upadek ostateczny miasta.

Jesteśmy przekonani, że ludność żydowska wykaże pełną solidarność i zrozumienie swoich własnych interesów i połączy się ponad wszelkiemi ambicjami pojedynczych osób. Jednolity blok stronnictw żydowskich i ścisły kontakt tego bloku ze stronnictwami umiarkowanemi i reprezentantami ludności ruskiej to rękojmia zwycięstwa bloku i klęski endeków, a tem samem zapowiedź nowej ery rozwoju naszego grodu.

I. L.

—o—

STRZYŻÓW. (Kor. wł.) **Z ruchu sjonistycznego.**

Dzień 8 bm. stał u nas w miasteczku pod znakiem silnej propagandy na rzecz sjonizmu, a to głównie dzięki obecności gener. sekr. Organizacji Sjońskiej p. Dr. R. Feldschuha z Krakowa. O godz. 4,30 odbyło się we wielkiej synagodze imponujące zgromadzenie, gdzie do licznie zebranych Żydów przemawiał p. Dr. Feldschuh n. t. „Obecny stan odbudowy Palestyny“. Przepiękny referat pozostawił na zebranych niezatarte wrażenie. O 6-tej godz. wiecz. znów w po brzegi przepełnionym lokalu Stow. „Hatikwah“ referował p. Dr. Feldschuh na temat zadań młodzieży żydowskiej, wzywając ją w silnych słowach do pracy nad sobą samymi. W bardzo miłym nastroju odbyło się późnym wieczorem posiedzenie Komitetu Organizacji Sjońskiej przy współudziale członków wszystkich komisyj, gdzie po wysłuchaniu sprawozdania tow. Berglasa o całokształcie pracy sjonistycznej u nas, udzielał p. Dr. Feldschuh praktycznych wskazówek, co do metody dalszej pracy. Jesteśmy przekonani, że pobyt Sz. Gościa przyczyni się do wzmocnienia naszej organizacji i do wydatniejszych owoców pracy.

Fundusz błp. Rockowej

Na fundusz błp. Róży Rockowej złożyli w dalszym ciągu: Drowa Rothwein Regina 50 zł., Nadel Estera 10 zł., Untermans Henri, Antwerpja, 125 zł., Schulsinger H., Antwerpja, 89 zł., Richter Malfred 10 zł., Kerner Bronisława 100 zł., Dr. Goldenthal Józef 20 zł., Rosenberg Celestyna 10 zł., Führer Jeruchem 50 zł., Scheuer Samuel 50 zł., Cohn et Liebeskind 20 zł., Grossmann Sara 25 zł., inż. Prokesch 25 zł., Pilz Jetti 20 zł., Weiner Charles, Paryż 125 zł., Timberg Mojżesz 5 zł., Sternberg Hirsch 5 zł., Goldschneider Izydor, Paryż, 178 zł., Hausenball Salomon, Paryż, 178 zł., Weber Zygmunt, Paryż, 178 zł., B. Axelrad, Paryż, 178 zł., Schönberg Harry, Paryż, 178 zł., Linzenberg Szymon, Paryż, 178 zł., Goldstein Leon 89 zł., Weiner Maurycy 89 zł., Hirschberg Lazar, Paryż, 44 zł., H. Weinberger, Paryż, 89 zł., S. Zender, Londyn, 89 zł., Schreiber Stefa 5 zł., Słodniak Leon 25 zł., B. Schönberg 10 zł., Silberfeld Paulina 10 zł., Silberbach Dawid 50 zł., Spitz Chana 5 zł., Stock Chaim 5 zł., Towarzystwo metalurgiczne 20 zł., Rosenzweig Mojżesz 5 zł., Schneider Leon 20 zł., Rosenfeld Henryk 5 zł., Dr. Schönberg Maurycy 10 zł., Thorn Lieba 5 zł., Schenker Löbel 20 zł., Silberstein Róża 10 zł., Stelzer Arnold 5 zł., Lohheiser Paulina 5 zł., Schöngut I. 10 zł., Dr. Rosenbauch Edmund 10 zł., Sperling Abraham 5 zł., Taschner Natalia 20 zł., inż. Mehl Samuel 50 zł., Thorn Dawid 10 zł., Spingarn Salomon 5 zł., Samuel Max, Paryż, 250 zł., M. S. 10 zł., Strenger Fischel 10 zł., Birnbaum Israel 50 zł., Berenhaut Józef 15 zł., Dr. Chaim Weiss 10 zł., Steif Ozyasz 5 zł., Dr. Singer Oskar 5 zł., Dr. Süsskind Dawid ze sprawy Bazes—Wolf 89 zł., Straucher Samuel 10 zł., Rabin M. Spira 5 zł., Horowitz-Moszkowski 150 zł., Greif Maksymiljan 20 zł., inż. Scholem Wincenty 5 zł., I. Rotter, Paryż, 100 zł.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 25 5 Akcje mocniejsze. Dolar utrzymany.

Akcje: Hipoteczny 1.38. Małopolski 0.30. Tohan 0.66, 0.68, Parowóz 0.70. 0.72. Górka 51.50. 51. Siersza 6.80, Strug 0.45. Elektrownia 45.50. 46.50. Krakus 0.33, Chodorów 143, Chybie 6.80.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Zainteresowanie nieco silniejsze Tohanem, Górką, Chodorowem i B Hipotecznym przy większych obrotach. Kursa mocniejsze w stosunku do dnia wczorajszego. Z wyjątkiem Sierszy Górniczej, Elektrowni i Chybia bez zmiany. Na ogół ruch jak i obroty nieco większe.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna Szczególnem zainteresowaniem cieszyły się Jaworzno i B Polski, któremit o papierami dokonano znaczniejszych obrotów po kursach mocniejszych. Reszta papierów bez zmiany. Obroty na ogół znaczniejsze Płacono Jaworzno 23.50—24—23.60, Lokomotywy 1.90, B Polski 150—151, Nobel 6.10, Ćmielów 0.22 i Nafta 0.37

Na rynku walut i Dewiz sytuacja bez zmiany Kursa utrzymały się na wczorajszym poziomie, przyczem zainteresowanie w dalszym ciągu było słabe. Zaofiarowany towar w zupełności wystarczający. Obroty niewielkie W Krakowie got. 8.92 i pół do 8.93. czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Lwów got. 8.92– 8.92 i pół. czeki 8.94 i pół do 8.95 Warszawa got 8.92 1/4—8.92 3/4. czeki 8.94 Katowice got. 8.92 3/4–8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. B. Polski bez miany płacił za gotówkę 8.89. za czeki 8.91

W godzinach popołudniowych panowała na rynku prywatnym dla papierów tendencja zniżkowa. Kursa w porównaniu do giełdowych znacznie słabsze, przyczem zaofiarowanie papierów silne Jedynie poszczególne papiery w obrotach Kursa ukształtowały się następująco: Jaworzno 22 i pół. 23. Zieleniewski 21 3/4. 22. Nobel 6 towar, Bank Polski 149 towar. Cegielski 43. 44.

Giełda poznańska

Poznań. dnia 25 b. m. (PAT) Żyto 50·75 —51·75— Pszenica 55·——58·— — Jęczmień 42·—— 44·— — Jęczmień browarniany —·——— —·— — Owies 43·50 — 44·— — Mąka żytnia 70% 73·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·40 —·— — Mąka pszenna 65% 82·75—85·75 — Ospa pszenna 32·75———·— — ospa żytnia 36·50– 37·50 — ziemniaki stołowe —·— ——— ziemniaki gorzelniane 8·—.———— gorczyca —·00———.— Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktoria —·———.00 Tendencja słaba

Giełda warszawska

Warszawa 25 b m. (PAT) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz. 8·94. kup. 8·90.
Belgja 124·30, 124·61, 123·99.
Holandja 358·20. sprz. 359·10. kup. 357·30
Londyn 43·45 sprz. 43·56, kup. 43·35
N Jork 8·93 sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·05 sprz. 34·14 kup. 34 93
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja 172·10, sprz. 172·58 kup 171·67
Włochy 48·55, 48·67. 48 43,

Warszawa. 25. 5. PAT. Bank Handl. 7.40, Bank Polski 149.50, 148.25, 148.50, Zjedn. ziem. 3.55, Spół. Zarobk. 91, Brown Boveri 3, Częstocice 3.55, 3.50, Ćmielów 5.85, 5.80, Firley 60, Łazy 0.45, Węgiel 111, 111.50, Nobela 6. Cegielski 45, Lilpop 33, 33.25, 32.50, Modrzejów 10, 9.75, Norblin 188, Pocisk 3.25, Rudzki 2.85, 2.80, Zieleniewski 22.50, Starachowice 73.50, 74.25, Żyrardów 19.50. 19.15. Zawiercie 40.50, 41, Borkowscy 3.55, 3.75, Spirytus 3.55, Żegluga 0.56.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 25 b. m. (J. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·90. Belgrad 12·46. Berlin 167·98 Bruksela 98·55. Budapeszt 123·61. Kopenhaga 189·36 Londyn 34·45 Madryt 124·55. Medjolan 38·41. Nowy Jork 708·85. Oslo 183·15. Paryż 27·77 Praga 20 99 Sofja 5·10. Sztokholm 189·76. Warszawa 79·22—79·51 Zurych 136·86. Amerykańskie 705·25. niemieckie 167·80, angielskie —·—. polskie 79·16 79·56. szwajcarskie 136·05 czeskie 20·97. Węgierskie 123·50—
Akcje: Zieleniewski 17 80. Silesja —·—. Banto ·50, Gal. Karpaty 34·1. Galicja 129 Siersza 5·48 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 25. 5 PAT. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 13/16, Belgja 72.21 1/4, Włochy 28.11 1/4, Hiszpanja 91.17 i pół, Holandja 208 11 1.4, Berlin 123.15, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.07 i pół, Oslo 134.35, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.57 i pół Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 219.75.

Urzędowe ogłoszenie wyniku wyborów warszawskich

Warszawa, 25 V. PAT. Zgodnie z artykułem 40 i 43 regulaminu wyborczego do rady miejskiej główny komitet wyborczy podaje dziś do wiadomości publicznej, iż na zasadzie dokonanych w dniu 2 maja br. wyborów do rady miejskiej stołecznego miasta Warszawy powołano z poszczególnych list na radnych do rady miejskiej: Z listy Nr. 2 (PPS) 28 obywateli, na zastępców 15, z listy nr 4 (Bund) 7, na zast. 3, z listy nr 5 (Poale Sjon) 3, na zast. 1, z listy nr 11 (NPR) 2, na zast. 1, z listy nr 12 (Gosp. kom. obr. polskości Warszawy 47 na zast. 24, z listy nr 16 **(Żyd. blok narodowy** 15, na zast. 7, z listy nr 18 (Poale Agudath Izrael) 2, na zast. 1, z listy nr. 25 (Zjednoczone kom. wyborcze uzdrowienia gosp. miejskiej) 16, na zast. 8.

Szczegóły konferencji Cziczerina z Poincarem i Briandem

Berlin. 25. 5. PAT. Jak donosi „Vossische Zg.“ z Paryża, Cziczerin miał przedstawić rządowi francuskiemu daleko idące koncesje w sprawie uregulowania długów oraz w sprawie koncesji naftowych na Kaukazie. Poincare Briand wobec propozycji Cziczerina mieli zachować się zwielką rezerwą. Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy, że niema wcale zamiaru przeprowadzać dyplomatycznego manewru w stosunku do Francji i nie widzi powodów, dla których Francja miałaby iść śladami Anglji. Rosja ma zamiar w dalszym ciągu w stosunku do Francji zachować się przyjaźnie, a mianowicie dążyć do dalszego zacieśnienia stosunków francusko-rosyjskich przez ściślejsze sprecyzowanie paktu w sprawie długów przedwojennych.

Francuska rada ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 25 5. (D) Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem premjer Poincare i minister spraw zagr. Briand złożyli sprawozdanie z konferencji prowadzonych wczoraj z Cziczerinem.

Silna zniżka na giełdzie berlińskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 25 5. (T) Na giełdzie dzisiejszej kursy w dalszym ciągu ukształtowały się bardzo słabo. Zniżka wyniosła przeciętnie od 2 i pół do 5 procent.

Zakaz lądowania samolotów niemieckich na obszarze Kłajpedy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 25 5. (T) Z Kłajpedy donoszą, iż rząd litewski wydał zakaz lądowania samolotów niemieckich na terenie miasta Kłajpedy. Rządowi litewskiemu chodzi prawdopodobnie o skierowanie komunikacji lotniczej z Berlinem wprost na Kowno. Rząd niemiecki jednak nie zgodzi się na to, obstając stanowczo przy Kłajpedzie jako miejscu lądowania samolotów niemieckich.

Przedstawiciel faszystowskich związków zawodowych na miedzynar. konferencji pracy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 25 5. (D) Na międzynarodowej konferencji pracy, której otwarcie nastąpiło dziś przedpołudniem (patrz telegram na stronie 1. Red.) zwraca uwagę obecność przedstawiciela faszystowskich związków zawodowych, który bierze udział w konferencji w charakterze obserwatora.

30 czerwca zbiera się konferencja trzech mocarstw

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton, 25 5. (D) Rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował urzędowo, że konferencja trzech mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu odbędzie się definitywnie 20 czerwca br. w Genewie.

25.000 dolarów dla Palestyny

Jerozolima, 25 5. ŻAT. Głośny komitet zbiórki palestyńskiej w Stanach Zjednoczonych przesłał do Palestyny 25 tysięcy dolarów jako pierwszą ratę wpływów tegorocznej zbiórki.

Robotnicy jerozolimskiej fabryki przed sądem

Wyrok uwalniający

Jerozolima, 25 5. ŻAT. Odbył się tu proces strajkujących robotników fabryki Nur, oskarżonych o to, że przeszkadzali łamistrajkom w pracy. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnjeni. Podczas rozprawy ktoś z publiczności wtrącił się i zaczął głośno zadawać różne pytania. Przewodniczący sądu nakazał niezwłoczne aresztowanie tej osoby.

100 nowych emigrantów z Polski do Palestyny

Warszawa, 25 5. ŻAT. W sobotę wieczorem udaje się z Warszawy i prowincji grupa 101 emigrantów do Palestyny.

Awantura w lokalu monarchistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 5. Sin. Dziś doszło do wielkiej awantury w lokalu Związku monarchistów polskich przy ulicy Poznańskiej. Do sekretarjatu związku zgłosił się wczoraj szereg chłopców, najętych przez monarchistów do rozrzucania ulotek. numerów itd. listy nr 27. na ulicach Warszawy. Było ich około 60. Przyszli oni po zapłatę. Kiedy odmówiono im zapłaty, zebrli się dzisiaj gromadą i zdemolowali lokal.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI
KRAKÓW BEZ SWIATŁA ELEKTRYCZNEGO.

Kraków, 26 maja

Wczoraj około godziny 7.30 popołudniu zgasły wszystkie światła elektryczne na mieście i ustał ruch tramwajowy z powodu sdefektu w turbinie elektrowni miejskiej. Naprawa trwała niespełna godzinę, w czasie której Kraków pozbawiony był elektrycznego światła.

ZW. ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA“. Dziś we czwartek 26 bm. o godz. 8 wieczór punkt. w lokalu własnym (Dietla 105), Plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawa Walnego zebrania „Ogniska“ i referat kol. O. Spiry.

PRZEDSWIT—HASZACHAR: Dziś. we czwartek dnia 26 bm. plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym: 1) Ognisko, 2) Sprawy organizacyjne. Początek o godz. 8.15 wieczorem. Obecność wszystkich członków konieczna.

„MAKKABI—CRACOVIA“. W niedzielę 29 bm. o godz. 4 pop. rozegrają na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo kl. A. drużyny Makkabi i Cracovii. Spotkanie obu tych drużyn ma w Krakowie ustaloną markę zawodów, stojących na wysokim poziomie. Ostatnie spotkanie Makabi z Cracovią zakończone zostało wynikiem bezbramkowym przy równorzędnej grze obu drużyn. Obie drużyny wystąpią w swych pełnych składach. Zawody powyższe poprzedzone zostaną spotkaniem III. drużyny Cracovii z Hakoachem.

DROBNE OGŁOSZENIA

ENERGICZNY, inteligentny i poważny kupiec, w średnim wieku, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, biegły korespondent polsko-niemiecki, obeznany z buchalterją, poszukuje posady biurowej lub podróżującego. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufania godny" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

ZA 2 POKOJE na biuro pożyczę 1.000 dolarów na hipotekę. Zapłacę czynsz. Zgłoszenia pod „1.000" do Biura Stattera, Rynek 8.

MIESZKANIE dwupokojowe (kuchnia przedpokój), obszerne, ładne, oddam za jednopokojowe. Przyczyna: wysoki czynsz. Zgłoszenia pod „Zamiana" Biuro Stattera, Rynek 8.

DUŻY POKÓJ frontowy, parterowy, elegancko umeblowany, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Stattera, Rynek 8.

GEOMETRA autoryzowany z rutyną poszukiwany do przedsiębiorstwa na prowincję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Geometra".

POSZUKUJĘ SIĘ posady godnej początkującej siły biurowej. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 238, Kraków.

UNIEWAŻNIAM książeczkę inwalidzką na nazwisko Wolf Kremerman, Kraków.

DYWANY, linoleum, ceraty, narzuty, kapy, portiery, drelichy na story, markizy, chodniki kokosowe dla pensjonatów: Halpern, Kraków, Poselska 18.

POSZUKUJE SIĘ rutynowanego buchaltera samodzielnego, korespondenta polsko-niemieckiego od zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Adm. „N. Dz."

MODNIARKI samodzielnej poszukuje zaraz firma Dora Klein, Kraków, Krakowska 6.

KAWIARNIA I RESTAURACJA „CITY" Kraków, ulica Gertrudy 28, (wejście od plant) wydaje z dniem dzisiejszym obiady: Menu z czterech dań Zł. 1.80, jak również kolacje po bardzo przystępnych cenach. Kuchnia ściśle rytualna, prowadzona przez rutynowanego i długoletniego fachowca. Potrawy codziennie świeże i bardzo smaczne na czystym gęsim i kurzym smalcu. Na żądanie wydaje objady do domów.

Do P. T. Właścicieli Realności m. Krakowa.

Dostarczamy natychmiast

Skrzynie na popiół i odpadki

modelu paryskiego, z najlepszego materjału i w pierwszorzędnem wykonaniu, wg. wzoru zatwierdzonego przez Magistrat stoł. król. miasta Krakowa pod L. 4492/27/VII po cenie

Zł. 35·— za 1 sztukę wraz z dostawą do domu, płatnych w ratach.

Przy zapłacie natychmiastowej — odpowiedni opust.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie S. A.

Skład konsygnacyjny: Kraków, Dajwór 10, Tel. 2332.

Przetargi publiczne.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza ponowny przetarg publiczny na wykonanie budowy domu urzędniczego w Kielcach. Oferty należy wnieść do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, do dnia 7 czerwca 1927 r. do godz. 11-tej przed południem. Wszelkich informacyj udziela Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki.

Dnia 9 czerwca 1927 r. odbędzie się w Państw. Nadleśnictwie w Muszynie — (w powiecie Nowy Sącz, w Województwie krakowskiem) ponowny publiczny przetarg ofertowy na około 13.935 m. sześć. drewna jodłowego i świerkowego, oraz 3.118 m. sześc. bukowego z pnia. Oferty wnosić można do Nadleśnictwa do dnia 8-go czerwca, godziny 18-tej. Bliższych informacyj udziela Nadleśnictwo.

ZAKOPANE Hotel-pensjonat „WIERCHY" Krupówki L. 32

poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone. Kuchnia wykwintna. — Ceny przystępne.

Wąsy u Pań szpetne owłosienie na rękach i nogach niszczy **„Antarin".** Wypróbowany ze znakomitym skutkiem. Cebulki włosowe powoli zamierają. — Cena Zł 8·—

Dr. Caspary & Co., Gdańsk.

„Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Piegi

usuwa pewnie szybko tylko Euphelidin. Wypróbowany od 30 l. świetne uznanie. Dost. 6 zł.

Dr. Caspary i Ska. Gdańsk

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Poważne Towarzystwo ubezpieczeń

poszukuje

Ajentów-Akwizytorów

na Kraków i województwo krakowskie.

Zgł.: skrytka poczt. Nr. 14 Gł. poczta, Kraków



Zamówienia na **„POTOKOL"** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE"

WINCENTY MOSZKOWSKI

Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2419.

Filce techniczno-budowlane

Tarcze filcowe

Izolacje wszelkiego rodzaju

dla odsprzedawców dostarcza:

Biuro Inż. Apolinary Birszenk i Ska

Kraków, ulica Basztowa L. 17, II. p. — Tel. 340.

Cierpienia płuc i gardła

Pouczającą broszurę Nr. 11 bezpłatnie wysyła

Dr. Hugo Caro, G. m. b. H., Gdańsk.

SZWEDZKI - KULLER

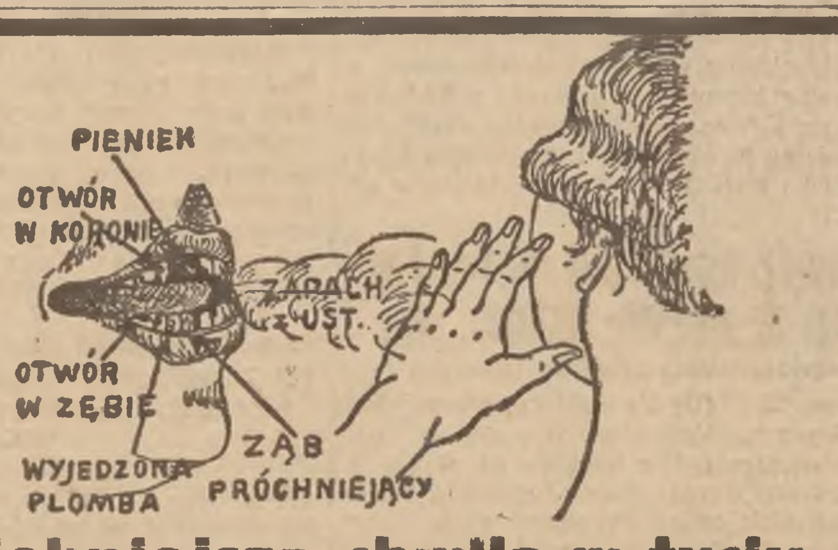
aparat dwuręczny, masywny, długości 47 cm z najlepszej gumy do samomasażu całego ciała. — Odmładza ciało, uszczupla bez specjalnej dyety. **Cena reklamowa Zł. 27·—**

Wysyła za zaliczeniem pocztowem

D/H LABOR, Bydgoszcz, Gdańska 131

Żądajcie bezpłatnych prospektów.

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. — Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. San. Rat. Dr. Weise u **Dr. Gebharda & Co, Gdańsk 1288.**



Najpiękniejsza chwila w życiu.

Najpiękniejszą chwilą w życiu każdego mężczyzny i każdej kobiety jest chwila — pocałunku. Lecz jakże tragiczną się staje, gdy ukochana lub ukochany, cofa się, zrażony niemiłemi wyziewami z ust ukochanej istoty. A jednak tak łatwo uniknąć tej tragedji, używając zbawiennego środka

FERMENTINA

usuwającego najbardziej niemiły zapach z ust.

Fermentina konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, usuwa przykry zapach z ust i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7.